14008/2

Cena egz. 60 gr.

Ratujmy Polskę

Polacy -- Jednoczcie się w szeregach Samoobrony!!!

„SAMOOBRONA" — jest jedynem pismem antyżydowskiem w Polsce, najprzystępniejszem dla szerokich mas Narodu Polskiego, gdyż w większych ilościach w celach propagandowych oddajemy to pismo po 4 gr. za egz.

„SAMOOBRONA" — niesie Polsce wyzwolenie z pod przemocy zalewu żydowskiego — tem samem więc —

„SAMOOBRONA" — niesie Narodowi Polskiemu wyzwolenie z nędzy, jaka trapi masy pracownicze, polskie;

„SAMOOBRONA" — nie uznaje stanów i partyj! Zwalcza tych wszystwich, którzy, czy to na usługach żydowskich pozostają, czy też przez brak uświadomienia przeciwstawiają się pracy odżydzeniowej;

„SAMOOBRONA" — najkonsekwentniej staje w obronie Wiary i Ojczyzny, gdyż zwalcza żydostwo, które umęczyło Zbawiciela świata i które zawsze i wszędzie szkodziło Polsce;

„SAMOOBRONA" — to hasło, które winno się stać przykazaniem narodowem każdego Polaka!

Praca, chleb, oświata, wpływ na rządy w Polsce — wyłącznie dla Polaków!

Handel, przemysł, rzemiosło, dziś w 50 procentach opanowane przez żydów w Polsce — muszą powrócić do prawych właścicieli — do Polaków!

Kto chce urzeczywistnienia powyższych hasel, kto chce aby Naród Polski przestał cierpieć nędzę, kto chce uchronić Naród Polski przed straszną niewolą żydowską — niechaj współdziała z nami w krzewieniu idei odżydzeniowej, niechaj rozpowszechnia „SAMOOBRONĘ"!! W prenumeracie kwartalnej pismo nasze wynosi zaledwie 1,10 zł, **w większych ilościach oddajemy „Samoobronę" po cenie kosztu, bo po 4 gr. za egz.**

Zamówienia na prenumeratę należy kierować pod adresem administracji „Samoobrony", **Poznań, ul. Polna nr. 5.** Pieniądze zaś należy wpłacać na **konto czekowe P. K. O. nr. 62.268.**

Wydawnictwo „Samoobrony" - Poznań, ul. Polna 5.

Biblioteka Narodowa
Warszawa
30001018286999

KAZIMIERZ GAJEWSKI

Ratujmy Polskę

ROBOTNIKU POLSKI,
NIE POZWÓL,

ŻEBY CIĘ ŻYD - WRÓG — ZA
NOS, NA KIJU PROWADZIŁ!

ŻYD MA JUŻ POLSKI POŁOWĘ!

Gdzie wasze oczy Polacy?
Żyd was ssie jawnie i skrycie!
Plon z waszej zbiera pracy!
A wy tego nie widzicie?
Polacy! gdzie macie uszy?
Oczernia was żydów mrowie!
A was to nawet nie wzruszy?
I nikt na to nie odpowie?!
Polacy! gdzie macie głowę?
Co się w duszy waszej dzieje?
Żyd ma już Polski połowę!
Was to ni ziębi, ni grzeje?

Gdzie wasze uczucie, sumienie?!
Czyście tacy niepojętni?
Żydostwo bierze wam mienie!!
A wy na to obojętni?
Gdzie instynkt wasz zachowawczy?
Gdzie honor, gdzie godność macie?
Że wszelki projekt zbawczy
Zaraz do kąta rzucacie?
Czyście naprawdę tak głupi?
Najgłupsi z ludzi na świecie?!
Że żyd ze skóry was łupi!
A wy tego nie czujecie? **T. Jeż.**

BIBLIOTEKA NARODOWA BN
II 1.408.812
1985 L 278/9

Żydostwo podbija, okupuje świat, nie przy pomocy dział, karabinów czy gazów trujących.

Broń żydowska w walce z chrześcijaństwem — stanowi kapitał, praca i solidarność!

Jeżeli więc chcemy w walce z zalewem żydowskim wyjść z kresu haseł i nawoływań i wejść na drogę pracy, mającej nam przynieść istotne wyzwolenie z pod przemocy żydowskiej, musimy poważnie pomyśleć o tworzeniu kapitału, który pozwoli nam stopniowo przejmować od żydów zagrabiony nam handel, przemysł, rzemiosło, nieruchomości miejskie i wiejskie, wydarte nam przez żydów wyzyskiem i podstępem.

Musimy od słów przejść do czynu — gromkie święte hasła dziś głoszone musimy zamienić na czyn, ale musi to być czyn spokojny, zrównoważony, codzienny, systematyczny, wytrwały, ofiarny — bez względu na ofiary i trudy, jakie nam złożyć przyjdzie na ołtarzu tak wielkiej sprawy!

Wszystkich ludzi dobrej woli prosimy o nawiązanie z nami kontaktu, a chętnie będziemy służyli wyjaśnieniami, wskazówkami, jak naszem zdaniem ten czyn ma się przejawiać!

Znajdziecie u nas zupełnie konkretne projekty i wskazania!!!

Zgóry jednak uprzedzamy, że na nic się przyda zapał, chęci, jeżeli to wszystko miałoby być chwilowem! Potrzebni nam są ludzie rozumniejący ważność sprawy i gotowi do żmudnych, stałych systematycznych, a planowych wysiłków!

Podkreślamy wreszcie, że nie o awantury, bójki nam chodzi, a poważną pracę gospodarczo - społeczną!!!

KAZIMIERZ GAJEWSKI.

Drukarnia Lotnicza, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 25. Tel. 53-16

WSTĘP

Wznosimy okrzyk, rzucamy hasło, wołamy — RATUJMY POLSKĘ!!! Kryzys ekonomiczny, gospodarczy, finansowy, czy jak go tam nazwać, kryzys prawa, moralności niebezpieczeństwo komunistyczne, czy jakiekolwiek bądź niebezpieczeństwo Polsce grożące, zamyka się, streszcza w jednem pojęciu — NIEBEZPIECZEŃSTWO ŻYDOWSKIE!!

Cały świat budzi się z uśpienia!

Przeżarte gangreną wpływów moralnych żydostwa, Niemcy, za jednym niemal zamachem otrząsły się z tego plugastwa, wślad za nimi budzi się myśl wyzwoleńcza z pod wpływów żydowskich, w całym świecie. Anglja, Francja, Włochy (Musolini wypowiedział i wygrał walkę z masonerją), Szwajcarja, Holandja itd., te wszystkie narody, które pod wpływem narzuconych sobie haseł liberalnych niedoceniały niebezpieczeństwa żydowskiego — coraz poważniej zastanawiają się nad koniecznością oczyszczenia się z polipa, z pasorzyta żydowskiego.

W Polsce hasła odżydzeniowe mają już swoją tradycję. Ostatnio przed ub. wojną Europejską społeczeństwo polskie całkiem serjo zabrało się do akcji odżydzeniowej. Niestety, wojna ją przerwała.

Nareszcie Naród Polski przejrzał na oczy, zrozumiał, że „inni szatani byli tam czynni" — a wcieleniem szatańskiej akcji antypolskiej, akcji zmierzającej do wyzucia Polski, nietylko z jej ziem, krwią naszą odzyskanych, ale do wyzucia z wszystkiego, co czyni z nas Naród kulturalny i mający prawo do życia — jest ŻYDOSTWO. — Zwiększająca się nędza, zbliżający się upadek życia gospodarczego, mnożące się z dnia na dzień zepsucie, demoralizacja, bezbożnictwo, zanik prawa, sprawiedliwości — wszystko to dowodzi, że nie kto inny, tylko ŻYDOSTWO przy pomocy swoich parobków, sługusów, rekrutujących się z „elity" mętów naszego społeczeństwa — przygotowuje Polsce upadek moralny, gospodarczy i państwowy!

Wołamy więc — RATUJCIE POLSKĘ!!!

Ratunek jest jeden: unieszkodliwienie żydostwa, t. j. wyrugowanie żydów z naszego życia. Odebranie im naszego handlu, przemysłu i rzemiosła, usunięcie ze wszystkich stanowisk w Polsce. Kiedy 4 i pół miljonowa falanga żydowska zostanie wypchnięta z życia polskiego (w Polsce żydów mamy przeszło 4 i pół miljona), wtedy znajdzie się praca i chleb dla naszych rzesz bezrobotnych.

Żeby osiągnąć kompletne odżydzenie Polski, trzeba jednego: trzeba uświadomić całe społeczeństwo polskie o szkodliwości żydowskiej, trzeba skupić, zjednoczyć, zgromadzić wszystko co polskie pod hasłem odżydzenia Polski. Zjednoczenie to już się odbywa, powoli się realizuje: garną się do pracy odżydzeniowej rzesze robotnicze i wiej-

skie, rzemieślnicze i handlowe, trochę w tyle pozostaje inteligencja polska, ale i ta podąży za nami. Trzeba tylko rozpłomienić propagandę, trzeba, aby każdy Polak rozumiejący niebezpieczeństwo żydowskie stał się niejako apostołem idei odżydzenia Polski.

I oto wydajemy niniejszą broszurę, aby każdemu apostołowi idei wyzwolenia Polski z pod wpływów żydostwa, dostarczyć odpowiednich materjałów, argumentów, mogących dopomóc w uświadamianiu społeczeństwa o szkodliwości żydowskiej.

Kto więc chce przyczynić się wydatnie do wzrostu szeregów antyżydowskich, niechaj rozpowszechnia, sprzedaje, czy rozdaje naszą broszurę. W tym celu, przy większych ilościach oddajemy ją **niżej ceny własnego kosztu!**

Rodacy! — stoimy na przełomie dziejów, na przełomie, który otwiera przed nami dwie drogi, tylko dwie: albo zwycięstwo Idei Chrystusowej, zwycięstwo Polski odżydzonej, lub też popadniemy pod panowanie antychrysta, w najnikczemniejszą niewolę duchową, moralną i ekonomiczną, jakiej jeszcze dzieje świata nie pamiętają, a której przedsmak mieliśmy w tem, co się działo w Rosji skomunizowanej. Mamy więc dwie drogi — trzeciej już niema.

Albo Polska Narodowa, odżydzona, będąca w stanie zapewnić warunki bytu wszystkim swoim synom, Polska jedności, miłości bratniej, dobrobytu i pracy — pod sztandarem Chrystusowym, lub też otchłań niewoli, upadku, sromoty, nędzy, głodu, wyuzdania moralnego, zaniku człowieczeństwa pod rządami antychrystycznego żydostwa!!!

Ratujmy więc Polskę — zarówno w imię Boga jak i Ojczyzny, ratujmy Polskę w imię dzieci naszych, ratujmy Polskę w imię własnego dobra!!!

Jak Polska długa i szeroka,
niechaj rozbrzmiewa hasło

RATUJCIE POLSKĘ

przed zalewem żydowskim!!!

Odwieczne dążenia żydowskie

Pewien kapłan, zasłużony działacz na niwie pisarskiej w książce swojej p. t. „Synowie szatana" pisze we wstępie: „...Przed przerażonemi oczyma czytelnika rozwija się niby taśma filmowa, obraz piekielnej roboty podziemnych sił, począwszy od — nawet już nie czasów Chrystusa, lecz od czasów Niewoli Babilońskiej, kiedy Tragedja Kalwaryjska zaczęła być przygotowywana, aż do czasów naszych, owszem i poza nasze czasy, w przyszłość, zresztą stosunkowo niedaleką, kiedy mają się spełnić „proroctwa" talmudyczne **o nastaniu królestwa szatana".**

Z powyższego widzimy, że żydostwo walczy z chrześcijaństwem, z całym światem nieżydowskim — nie w imię swego Jehowy, ale w imię zapanowania szatana na ziemi.

Że tak jest, najlepiej tego dowodzi fakt, że w Rosji komunistycznej, przez żydów rządzonej zwalcza się wogóle pojęcie Boga i wreszcie w Polsce, wszelkim wystąpieniom komunistycznym i bezbożniczym patronują, przewodniczą żydzi.

Trzeba jednak nadmienić, że wielu z pośród ciemnego żydostwa, nie zdaje sobie sprawy z tego, że zadaniem ich jest zgotować królestwo szatana na ziemi.

Istotne plany w tym względzie znają jedynie członkowie tajnego światowego rządu żydowskiego, który istnieje już i działa i pracuje od setek lat, do którego wchodzą masoni, czyli członkowie masonerji światowej najwyższego stopnia.

Że autor „Synów szatana" nie myli się twierdząc, iż robota antychrystyczna żydów sięga tysięcy lat wstecz, dowodzi najlepiej

MOWA

Wygłoszona przez Rabbi Reichhorn w Pradze w r. 1869 nad trumną rabina ben Jehudy

Co stulecie — my, uczeni Izraela, przyjęliśmy jako zwyczaj zbierać się w sanhedrynie, by sprawdzać, jakie zrobiliśmy postępy nad opanowaniem świata, obiecanego nam przez Jehowę i jakie zwycięstwo odnieśliśmy nad nienawistnym chrystjanizmem.

W tym roku, zebrani nad grobem naszego Symeona — ben Jehudy, możemy z dumą powiedzieć, że wiek ubiegły zbliżył nas do celu i że ten cel będzie niedługo osiągnięty.

Złoto zawsze było i będzie siłą niepokonaną. Kierowane umiejętną ręką będzie najużyteczniejszą dźwignią dla tego, który je posiada, a przedmiotem pożądania dla tych, którzy go nie mają. Złotem

kupujemy sumienia najbardziej uporczywe, ustalamy całość wszystkich wartości, kurs dla wszystkich produktów, przychodzimy z pomocą kredytem (pożyczką) państwom, które później zdane są na naszą łaskę.

Wszystkie ważniejsze banki i giełdy wszechświatowe, wierzytelności dla wszystkich rządów, są w naszych rękach.

Inną wielką siłą, jaką posiadamy, jest prasa. — Powtarzając nieustannie pewne idee, prasa przyjmuje je wkońcu, jako prawdy. Teatr oddaje usługi podobne. — Wszędzie, prasa i teatr są posłuszne naszym wskazówkom.

Przez nieustanne pochwały systemu demokratycznego, podzielimy chrześcijan na partje polityczne, zburzymy ich jedność narodową i zaszczepimy rozłam.

Bezsilni poddadzą się prasie naszego kapitalizmu zjednoczonego, oddanego naszej sprawie.

Pchać będziemy chrześcijan do wojen — wyzyskując ich głupotę. — Wyginą i zostawią miejsce wolne dla naszych.

Posiadłość ziemi zawsze tworzyła wpływy i władzę. W imię sprawiedliwości socjalnej i równości, będziemy dzielili wielkie majątki. Część ziemi damy chłopom, którzy tak bardzo tego pragną, a którzy niedługo będą obdłużeni przez wyzysk. Nasze kapitały zrobią nas panami. My staniemy się teraz wielkiemi posiadaczami, a posiadanie tej ziemi zapewni nam władzę.

Starajmy się zastąpić w obiegu złoto przez monetę papierową — nasze kasy będą przepełnione złotem, będziemy regulowali wartość papierów, co nas uczyni panami wszystkiego, co istnieje.

Mamy pomiędzy sobą zdolnych mówców, którzy potrafią zdobyć się na entuzjazm i przekonywać tłumy; rozpowszechniać będą pomiędzy ludem, oznajmiać im zmiany, jakie mają zajść, a które urzeczywistnione, dadzą szczęście całemu rodowi ludzkiemu.

Przez złoto i pochlebstwa pozyskamy proletarjat, który się podejmie zniszczyć kapitalizm chrześcijański. — Przyrzekniemy robotnikom płacę, o jakiej nigdy nie marzyli, podniesiemy jednak równocześnie ceny towarów potrzebnych, tak iż nasze zyski będą jeszcze większe.

W ten sposób przygotowujemy rewolucję, którą chrześcijanie sami będą prowadzali, a z której my zbierać będziemy owoce.

Przez nasze szyderstwo i nasze napaści ośmieszymy i zohydzimy im księży; ich religja stanie się tak samo śmieszna i wstrętna jak ich kler. Będziemy więc także panami ich dusz, bo nasze nabożne przywiązanie do naszej religji i naszych obrządków wytwarza wyższość naszą i wyższość naszych dusz.

Posłaliśmy już naszych ludzi na wszystkie ważne posterunki. Postarajmy się dostarczyć gojom adwokatów i lekarzy; adwokaci są wtajemniczeni we wszystkie interesy; lekarze raz wprowadzeni w dom, stają się spowiednikami i kierownikami sumienia.

Ale przedewszystkiem, tam zajmujmy stanowiska, gdzie możemy nauczać — przez nauczanie możemy wszczepiać idee, które są nam potrzebne, przygotowują umysły dla naszej wygody.

Jeżeli jeden z naszych wpadnie nieszczęśliwie w szpony sprawiedliwości u chrześcijan, spieszymy mu z pomocą, znajdźmy tyle świadectw, by go uwolnić od jego sędziów, czekając cierpliwie, aż sami staniemy się sędziami.

Monarchowie chrześcijańscy, nadęci ambicjami i próżnością, otaczają się zbytkiem i liczną armją. My dostarczamy im potrzebnych pieniędzy, których domaga się ich szaleństwo i będziemy ich trzymali na smyczy.

Starajmy się nie przeszkadzać małżeństw naszych ludzi z chrześcijankami, bo przez nie dojdziemy do kół, najwięcej dla nas zamkniętych. Jeżeli nasze córgi wyjdą za gojów, nie będą nam mniej użyteczne. **Bo DZIECI Z MATKI ŻYDÓWKI, NALEŻĄ DO NAS.**

Szerzmy ideę wolnych związków, by zniszczyć u kobiet chrześcijańskich przywiązanie do zasad i praktyk religijnych.

Od wieków synowie Izraela, pogardzeni i prześladowani, pracowali, by sobie utorować drogę do władzy. — Dobiegają kresu. — Badają życie ekonomiczne przeklętych chrześcijan; ich wpływ jest przeważający w polityce i obyczajach.

W godzinę oznaczoną zawczasu rozpętamy rewolucję, która rujnując wszystkie klasy chrześciajaństwa, ujarzmi nam wszystkich chrześcijan. I tak dopełni się obietnica Boża dana swojemu ludowi".

Głosów żydowskich, świadczących o ich wrogości, zarówno do całego chrześcijaństwa jak i do Polski moglibyśmy cytować tysiące. Niestety szczupłe ramy broszury nie pozwalają na to. W każdym razie przytoczymy jeszcze kilka, w porządku chronologicznym od 1892 roku począwszy.

W książce wydanej w r. 1892, w Paryżu, napisanej przez znawcę sprawy żydowskiej, żydowskich dążeń i ambicyj czytamy opis nastrojów żydowskich, co oni myślą o zapowiedzi Mesjasza, jak sobie wyobrażają cały świat w przyszłości. Autorem książki jest Izydor Loeb. A więc czytamy:

„Narody połączą się, aby oddać cześć narodowi Bożemu; całe bogactwo narodów przejdzie do narodu żydowskiego, będą one szły poza narodem żydowskim w kajdanach, jak więźniowie i ukorzą się przed nim, królowie będą wychowywali jego synów, a księżniczki piastowały jego dzieci. Żydzi będą panowali nad narodami, zawołają do siebie narody, których nawet nie znają, i narody które ich nie znają, przybiegną do nich. Bogactwa mórz i skarby narodów przejdą do nich, do żydów. Naród i państwo, które nie będzie służyło Izraelowi, zostanie zniszczone. Naród wybrany będzie pił mleko narodów i ssał pierś królewską, będzie spożywał skarby narodów i okryje się ich blaskiem. Żydzi będą żyli w dostatku i radości, szczęście ich nie będzie miało końca, serce się rozraduje i będą rośli jak trawa. Żydzi będą narodem błogosławionym przez Boga, kapłani i ich następcy, cały naród będzie narodem świątobliwych. Potomstwo żydów i imię ich będzie wieczne, najmniejszy z pośród nich rozmnoży się na tysiące i najmniejszy stanie się wielkim narodem. Bóg zawrze z nimi wieczyste przymierze.

będzie panował na nowo nad nimi, a władza jego nad ludźmi będzie tak wielka, że będą chodzili wielkimi krokami po wysokościach ziemi... Przyroda sama zamieni się na rodzaj raju ziemskiego, będzie to złoty wiek ludzkości"...

Zarzuca się częstokroć Niemcom ich butę, pychę, pogardę, z jaką odnoszą się do innych narodów. Zarzuca się Hitlerowi, że wywyższa ponad wszystko rasę germańską. a oto powyższe ukazuje nam poprostu warjacką pychę żydostwa! Hitler jeszcze nie zamierza zawierać „wieczystego przymierza z Bogiem", a żydostwo dowodzi, że Bóg z nimi już je zawarł.

Ale idźmy dalej, posłuchajmy, jakie żydzi żywią zamiary w stosunku do „gojów":

W dniu 14 marca 1901 r. w parlamencie austrjackim była przedmiotem rozpraw anonimowa broszura o „gojach" na wniosek posła Breznowskiego. Autorem broszury jest żyd, jeden z przywódców sjoń. „Wiener - Deutsche Zeitung" z dnia 15 marca 1901 r. podaje z broszury wyciągi, które w streszczeniu podajemy.

„Wszędzie są Rotszyldzi, żydzi panami sytuacji finansowej, dzięki swoim miljardom, nie mówiąc o tem, że i w miejscowościach drugo i trzeciorzędnych są też panami kapitałów najzyskowniejszych i że wszędzie bez dzieci Izraela, bez ich bezpośredniego wpływu nie może być dokonane żadne ważniejsze przedsiębiorstwo.

Musimy starać się oto, aby te długi coraz więcej ułatwiać, opanować prasę, musimy dzięki kapitałom pożyczanym krajom, wykorzystać ich koleje, kopalnie, lasy, huty, fabryki, nawet wziąć w zastaw podatki. Rolnictwo jest zawsze największem bogactwem praju. Wielcy posiadacze zawsze będą mieli poważanie i wpływ. Z tego wynika, że nasze dążenie musi być skierowane, aby nasz brat w Izraelu zawładnął terytorjami ziemskiemi. — Pod pretekstem pomocy klasom robotniczym musimy cały ciężar podatków przerzucić na obszarników.

Musimy wszelkiemi sposobami dążyć do zmniejszenia wpływów kościołów chrześcijańskich, które zawsze były naszymi największymi wrogami, a w tym celu musimy siać w dusze im wiernych idee wolnomyślne. Każda wojna, każda rewolucja, każda zmiana polityczna i religijna zbliża nas do celu.

Handlu i spekulacji, tych dwóch najlepszych źródeł zysku, nie powinniśmy nigdy dać wydrzeć z rąk Izraelitów, nadewszystko musimy bronić handlu alkoholem, masłem, chlebem i winem, albowiem przez to stajemy się nieograniczonymi panami rolnictwa. Musimy być dostawcami zboża, gdy z powodu braku powstanie niechęć i niezadowolenie, będziemy zawsze mieli dosyć czasu, aby przerzucić odpowiedzialność na rząd. Wszystkie urzędy publiczne muszą być otwarte dla żydów, a gdy ci już raz staną się osobami urzędowemi, będziemy mieli źródło prawdziwego wpływu i potęgi dzięki powolności gojów i przewidywaniu naszych faktorów.

Żydzi muszą się dostać i do ciał ustawodawczych, aby mogli pracować nad usunięciem ustaw, które goje ustanowili przeciwko dzieciom Izraela, prawowiernym i zwolennikom Abrahama.

Musimy myśleć o tem, aby popierać związki małżeńskie pomiędzy żydami a chrześcijanami, albowiem naród żydowski bez żadnej szkody może

na tem tylko zyskać. Wprowadzenie pewnej ilości krwi nieczystej do naszego przez Boga wybranego narodu nie może nas zniszczyć, a nasze córki przez te związki połączą się z rodzinami, posiadającemi potęgę i wpływ. Jako zwrot za nasze pieniądze zyskujemy wpływ na otoczenie. Przyjaźń z chrześcijanami nie zwróci nas z drogi uplanowanej, przeciwnie, część naszej zręczności uczyni z nas ich rozkazodawców.

Bogactwo i zręczność wyboru sposobów, aby zjednoczyć sprzedajne wielkości uczynią z nas panów opinji publicznej i wydadzą masy naszej władzy.

Idąc krok za krokiem wytrwale naprzód, odeprzemy chrześcijan i zniszczymy ich wpływ. Przepiszemy światu, co ma być przedmiotem czci i zaufania, a co pogardy. Stawszy się nieograniczonymi panami prasy (gazet), będziemy mogli zmienić istniejące poglądy o czci, cnocie, charakterze, zadać rany i zniszczyć uświęconą instytucję rodziny. Możemy wtedy wytępić wiarę we wszystko, co dotychczas podniosło naszych wrogów chrześcijan i potrzebnym orężem wykutym z ich namiętności, wypowiedzieć wojnę wszystkiemu, co dotychczas było czczone i szanowane. To będzie odwet za okropny los, jaki Izrael cierpiał przez długie stulecia.

Nasz interes wymaga, abyśmy byli w styczności z codziennemi sprawami socjalnemi, zwłaszcza dotyczącemi poprawienia losu klas robotniczych. Musimy się starać zawładnąć tą stroną opinji publicznej i wskazać jej kierunek. Zaślepienie mas i ich skłonność brania się na patetyczne frazesy czynią z nich łatwą do wzięcia zdobycz i wyrabiania nam wśród nich popularności i zaufania. Łatwo znajdujemy wśród naszych ludzi takich, którzy swe sztuczne uczucia potrafią ubrać w takie krasomówstwo jak uczciwi chrześcijanie swój prawdziwy polot.

Koniecznie trzeba utrzymywać proletarjat w skłonności do żydów i poddać go rozkazowi tych, co służą za pieniądze. Popychać go będziemy do rewolucji i przewrotów, a każda taka katastrofa zbliży nas do jedynego celu, do celu panowania nad ziemią, jak to było obiecane naszemu ojcu Abrahamowi".

Dotąd powołujemy się na głosy żydów z poza Polski, przytoczymy więc głos i „naszych polskich żydów" *).

Mowa wygłoszona w kahale we Lwowie w r. 1915 („Gazeta Poznańska" z dnia 6. 1. 1922 r.).

„Dziewiętnaście wieków walczą żydzi o władzę nad światem, którą Bóg Abrahamowi przyobiecał. Krzyż jednak powalił żydów. Rozproszeni po całym świecie, żydzi byli wszędzie przedmiotem prześladowania. Ale już to samo rozproszenie żydów po całym świecie świadczyło o przynależności całego świata do nas. Dziś naród żydowski staje się coraz potężniejszym. W rękach żydowskich nagromadzony jest pieniądz, przed którym dotychczas drży świat. Pieniądz to przyszłość żydów. Czasy prześladowania już minęły. Postęp i cywilizacja ludów chrześcijańskich stanowi mury ochronne dla żydów i przyśpieszają urzeczywistnienie naszych planów. Nam żydom udało się opanować główne centra giełdy światowej w Paryżu, Wiedniu, Berlinie,

*) Dziwne określenie „polscy żydzi", jeżeli można mówić „polscy żydzi", to czemu nie mówimy „polskie psy", „polskie wszy" itd.

Amsterdamie i Hamburgu. Wszędzie gdzie są żydzi, rozporządzają wielkim kapitałem. Wszystkie państwa są dziś zadłużone, o długach stanowimy my żydzi. Więc państwa muszą się obdłużać coraz więcej. Długi zaciągnięte oddają w zastaw w ręce żydowskie kopalnie, dobra państwowe, koleje i fabryki państwowe, konieczną jest rzeczą jeszcze, aby żydzi wszędzie ziemię zagarnęli, a zwłaszcza wielką posiadłość. Skoro wielka posiadłość przejdzie w ręce żydowskie, wtedy robotnicy chrześcijańscy umożliwią nam wielkie dochody. Uciskani przez 19 wieków, teraz wyrośliśmy ponad głowę tych, którzy nas dotąd uciskali. Prawda, że niektórzy żydzi dają się ochrzcić, ale fakt ten tylko przyczynia się do naszej potęgi, gdyż ochrzczeni żydzi zawsze żydami zostają. Przyjdzie czas, w którym chrześcijanie zechcą przyjąć wiarę żydowską, ale że Juda wstrętem ich obrzuci. **Wrogiem naturalnym, to Kościół katolicki, dlatego musimy Kościół zarazić duchem swawoli, niewiary i braku wszelkiej karności. Musimy podsycać walkę i niezgodę pośród różnych wyznań chrześcijańskich. — Kapłanom katolickim wypowiemy walkę najzacieklejszą** na wszystkich polach. Kapłanów musimy **zarzucić masą szyderstw, wyśmiewisk, oraz skandalami z życia prywatnego, aby ich przez to oddać w ogólną pogardę i pośmiewisko.** Musimy dalej mieć wpływ na szkoły. **Religja chrześcijańska musi być wycofana ze szkół.** — Kościół zubożeje i straci znaczenie — a dobra jego przejdą w ręce żydów. Żydzi muszą wszystko w swe ręce ująć, a zwłaszcza władzę i urzędy, dalej adwokaturę, sądownictwo, a najbardziej medycynę.

Żydowski lekarz ma najlepszą sposobność zetknięcia się najbliższego z rodziną chrześcijańską. Żydzi muszą **kres położyć nierozerwalności małżeństw i doprowadzić do państwowych ślubów cywilnych.** Francja pada już ofiarą, obecnie czas na Austrję, wkońcu idzie o zawładnięcie prasy, — wtedy panowanie nasze całkowicie zapewnione".

Na zakończenie powyższych wywodów, przytoczymy jeszcze fakt dotyczący bezpośrednio i wyłącznie Polski. Przykład to bardzo aktualny, bo zaledwie z przed czternastu lat.

Na zjeździe żydostwa całego świata, odbytym w 1920 r. w Londynie zapadły następujące uchwały:

1) „Wydać poufny manifest, wzywający żydów świata całego do walki z Polską celem zmuszenia tego państwa do zebezpieczenia żydom praw narodowych i żeby się Polacy pogodzili z faktem istnienia na ziemiach polskich licznego narodu żydowskiego, mającego takie same prawa do tych ziem, jak i naród polski. Akcja przeciwko Polsce ma być wszędzie przeprowadzona we wszystkich państwach Europy, Azji i Ameryki.

2) Założyć komitety, któreby się zajęły zbieraniem wszystkich zarzutów obciążających Polskę i zniesławiających ją w oczach świata cywilizowanego.

3) Zorganizować stałych korespondentów, którzy z podróży po Polsce, pisaliby do najpoczytniejszych dzienników świata najnieprzychylniej.

4) Użyć wszelkich wpływów, aby granice państwa polskiego były jaknajszczuplejsze. Utrudniać odbycie się plebiscytu na Śląsku i ujściu Wisły do morza.

5) Starać się usilnie o to, by w Polsce rządzili ludzie żydom najzupełniej oddani. Chodzi tu o ministerjum spraw zagranicznych i wojskowych (!!!).

6) Wpływać na to, żeby Polskę złączyć z Niemcami, a rozbić jej przymierze z Francją (!!!).

7) Użyć wszelkich środków, aby marka polska spadła na rynkach świata i żeby nic nie była warta, a przez to zmusić Polaków do zaciągnięcia pożyczki u bankierów żydowskich w zamian za polityczne i finansowe ustępstwa i przywileje dla żydów w Polsce.

8) Popierać i szerzyć w Polsce komunizm (!).

Z polskich żydów byli: I. Grünbaum, poseł na sejm oraz J. Jackan, redaktor żargonówki warszawskiej „Hajnt“.“

Jeżeli wreszcie chodzi o wrogi stosunek żydów do Polski, to pomijając tysiące faktów z dawnej i ostatniej historji — są dane bardzo świeże.

R. Vogel w pracy swojej: „Deutsche Presse des Abstimmungskampfes in Oberschlesien“ stwierdza, że plebiscyt na Śląsku zawdzięczają Niemcy tylko rabinom niemieckim, którzy za pośrednictwem żydowskich lóż masońskich wpłynęli decydująco na Wilsona i Lloyd George'a“.

Niedawno zaś gozeta żydowska „Hajnt“ przytoczyła zdanie pisarza angielskiego, że: „po ukończeniu wojny żydzi byli wszędzie — czy to w Nowym Jorku, czy w Paryżu, czy w Londynie czy w Buenos Aires — właśnie tymi, którzy wyłazili ze skóry, aby prowadzić walkę na rzecz Niemiec“.

Nikczemne zamierzenia i plany, zbrodnicze swoje postępowanie ze światem chrześcijańskim żydostwo opiera na wyraźnych wskazaniach talmudu.

Niedawno pewien dziennikarz żydowski z Wilna, ukrywający się pod pseudonimem „Rabboni“ wydał broszurę p. t. „Co talmud pisze o żydach“ i zacytował szereg wyjątków z przepisów talmudycznych. Broszura ta wkrótce znikła z pułek księgarskich, żydostwo bowiem każdą niewygodną sobie publikację wykupuje i niszczy. Stało się to z broszurą Protokóły Mędrców Sjonu i zapewne taki sam los spotkał pracę żyda ukrywającego się pod pseudonimem „Rabboni“.

Poniżej cytujemy najcharakterystyczniejsze ustępy z wspomnianej broszury:

Żyd przez obrzezanie stał się wyższy od aniołów (Chullin 916) a nawet dorównał Bogu (Sanhedrin 58 b).

Żyd stoi ponad narodami świata (Zeror, f. 101,2).

Wykroczenie przeciwko przepisom rabinów cięższe jest niż przeciwko Prawu (Sanh. X. 3. f. 88 b).

Nauka Jezusa jest błędem, herezją, głupstwem, niemożebnem do zachowania (Abdoda zarah 6a Toseph; Cap. I. 17a Toseph.).

Chrześcijanie zaś są bałwochwalcami, czcicielami gwiazd i planet (Akum) sługami bałwanów i heretykami (Minim) Idumejczykami (Edom) — (Orah chaum 215.5; 113,8; Abhodah zarah 78c Peruseh; Sabb. 116a; R. Bechai in Kad, hakkemach fol. 20a in Isai LXVI, 17).

Chrześcijanie to goje (bałwochwalcy), ludzie najgorszego gatunku, o wiele gorsi od Turków; są to zbóje, nierządniki, nieczyste bydlęta, na kształt nawozu plugawi. (Choschem hammisehpath 34, 22; Maimonides in Hilkoth Maak haloth asereth cap. IX op. Edzard; Abhodach zarah, Orach chaün 55e20 Abhod 15b).

Najlepszy nawet z gojów zasługuje na to, aby był zabity, bo po zburzeniu Jeruzalem niemasz innej ofiary prócz zgładzenia chrześcijan. (Abhodah zar. 26 b. Tosephoth; Sepher or. Izrael 177 b).

Stosunki pomiędzy żydami i chrześcijanami winni żydzi układać według następujących wskazań Talmudu:

Niechaj żyd unika towarzystwa chrześcijan, albowiem podejrzani są w przelewie krwi (Abhodah zarah 22 a). Nie wolno brać chrześcijan na świadków, gdyż „goj jest sługą i świadczyć nie może" (Choschen hanum. 34, 18). Żyd powinien unikać wszelskiego do chrześcijan podobieństwa (Jore dea 178,1). Żydzi mają szkodzić w sądach, można kłamać, zdradzać, a nawet fałszywie przysięgać (Babha kama 113 a). Tajemnice żydowskiej etyki muszą pozostać niedostępne dla chrześcijan: Goj, który bada Prawo, winien jest śmierci (Sanh. 59 a). W odezwie, wydanej przez Wielki Kahał rabinów w 1631 r. czytamy:

Ponieważ dowiedzieliśmy się, że wielu chrześcijan dołożyło starań dla nauczenia się języka, w którym nasze księgi są napisane, obostrzamy wam pod groźbą wielkiej klątwy, abyście w żadnem nowem wydaniu Miszny lub Gemary nie pomieszczali niczego, odnoszącego się do Jezusa z Nazaretu... rozkazujemy, jeżeli ogłaszacie nowe, wydanie tych ksiąg, opuszczać odnośne miejsca... i wypełniać je małem kołem. Rabini i nauczyciele będą widzieli, jak młodzież ustnie pouczyć. (Cef. Mouseaux Le Juit, Paris 1869, 100, Strach Einleitung in den Talmud, IV Auff. S. 80)."

Sięgnijmy jeszcze do świetnej broszury ks. Trzeciaka p. t. „Żyd jako obrońca ślubów cywilnych i rozwodów dla katolików".

Otóż z przytoczonych poniżej cytat przekonamy się, że żydostwo w talmudzie swoim ma zapowiedziane ograniczenia dla gojów, czyli nie-żydów, a więc zwierząt, bo tylko żydzi według talmudu są ludźmi.

W talmudzie jest przepis regulujący stosunek żydów do gojów, przepis ten jest jakby prawem dla mniejszości nieżydowskich, a więc:

„Nie można im w kraju izraelskim wynajmować domów, a tem mniej pola. Zagranicą można im domy sprzedawać i pole wynajmować.

Jeśli izraelita sprzedaje kawałek pola gojowi, które graniczy z polem drugiego izraelity, to go się okłada klątwą, bo sąsiad może powiedzieć: ty umieściłeś lwa na mojej granicy. Tak długo go się trzyma pod klątwą, aż przyjmie odpowiedzialność za każdą szkodę, która przez tego powstaje".

Zakazy te miały na celu uchronienie żydów przed zalewem nieżydów. Żydzi doskonale sobie już wtedy zdawali sprawę z tego, że kto posiada ziemię ten łatwo może dojść do przewagi, nawet nad większością dany kraj zamieszkującą.

A na jakiej uczciwości talmud się opiera! R. Jehuda pozwala gojom sprzedawać „połamane źrebięta i cielęta, bo one nie wyzdrowieją i żyć nie mogą".

A jakie obrzydzenie i pogardę wszczepia talmud dla gojów: „Jeźli żyd wziął lejek i nalał do flaszki goja, a patem nalał do flaszki Izraelity, to jeśli w lejku cokolwiek pozostało, to wino (Izraelity) jest zakazanem (nie może go zatem żyd używać).

Wszelkie zetknięcie się żyda z gojem zanieczyszcza tego pierwszego. Nieczyste są nawet dzieci i to od urodzenia, a szczególniej niewiasty (nie-żydówki).

„Ich córki (gojów) uchodzą u kolebki jako nieczyste" (menstruatae).

Kobieta nie-żydówka stawiana jest narówni z nierządnicą: Jeśli Izraelita ma stosunek z nie-żydówką, jest winnym z powodu stosunku z menstrualną, niewolnicą, nie żydówką i zamężną, a kiedy rabin przyszedł, powiedział: (jest winnym) z powodu stosunku z menstrualną, niewolnicą, nie żydówką i nierządnicą"....

Barbarzeństwa żydowskie

Talmud, którego urywki powyżej zacytowaliśmy, doprowadza żydów do kompletnego zwyrodnienia, pod wpływem którego żydostwo pospolitą zbrodnię, a raczej niepospolitą, bo rafinowaną, bo sadystyczne znęcanie się uważa za obrządek religijny.

Oto przytaczamy z czasop. „Rycerz Niepokalanej" z dnia 7 lipca 1925 r.:

W bibljotece sandomierskiego konsystorza znajduje się stary dokument, którego dosłowny tekst podajemy poniżej.

Są to zeznania Serafinowicza, niegdyś rabina litewskiego, później ochrzczonego, złożone pod przysięgą w Sandomierzu.

Oto brzmi dosłownie wspomniane zeznanie:

„Jako każdemu chrześcijanowi należy dawać świadectwo prawdzie według Boskiego przykazu tak i mnie w pamięci mającemu tę obligacją, należy zeznać publicznie i dać świadectwo przeciwko niewiernym żydom, zapierającym się złośliwych swoich uczynków, między którymi i ta jest złośliwa pobożność, że krew chrześcijańską z niewinnych dzieci okrutnie wylewają a to z wyraźnego rozkazu swego Talmudu, której oni na czary swoje zażywają.

Ja sam, gdy byłem rabinem najstarszym, albo przełożonym nad innymi rabinami w synagodze litewskiej, niżeli mnie Bóg do wiary świętej katolickiej rzymskiej powołał, zamęczyłem dwoje dzieci chrześcijańskich, jedno w mieście nazwanem Rożana w Litwie — syna I. M. Szumskiego podwojedziego wileńskiego — drugie zaś w Słonimie, nie wiem czyje; sposób zaś, którego zażywają w męczarni dzieci taki jest:

Schwytawszy dziecię karmią je przez dnie 40 wszelkiemi, które mogą mieć specjałami, w sklepie ciemnym, bawiąc się przez ten

BIBLIOTEKA NARODOWA BN

wszystek czas graniem w karty, dawaniem pieniędzy i innemi krotochwilami.

Po skończonych zaś 40 dniach, gdy dziecię wyprowadzą, rabin wziąwszy je za rękę, uderza lancetem w palec najmniejszy u prawej ręki, tak żeby krew prysnęła rabinowi aż do oka, dlatego zaś w palec najmniejszy uderza rabin lancetem, że ma więcej krwi wypłynąć, kiedy w ten palec ugodzi rabin, dziecię bowiem przez to nie lęka się; potem bierze rabin nóż uroczysty we srebro oprawny, i tym uderza dziecię w bok prawy, pod płynącą z boku krew podstawiwszy miednicę srebrną, pozłocistą; potem wsadza dziecię w beczkę pomierną gwoździami długiemi jak pióro gęsie a ostrzem na wszystkie granie nabitą, i w niej tacza do wyjścia krwi ostatniej kropli.

Potem wyjąwszy dziecię z beczki, (jeżeli jeszcze żyje, bo często żyją dzieci dlatego, że strona w beczce, która jest przeciwko sercu nie jest nabita gwoździami i głowa też nie jest w beczce) na krzyż wbije dziecię rabin, mówiąc te słowa hebrajskie. To jest: „Venik mas Nekomo bogoim Ubaleyhem". Co się po polsku tłumaczy: jakośmy Boga chrześcijańskiego umęczyli, który się nazywał dziecięciem, tak powinniśmy dzieci chrześcijańskie męczyć".

Tę zaś ceremonję zachowują, kiedy zaś, który sam schwytawszy dziecię męczy, kiedy sam rabin zabija i męczy dzieci chrześcijańskie, kiedy zaś który żyd sam schwyta dziecię męczy, niema względu na ten obrzęd, ale jako może zabija.

Na co zaś zażywają żydzi krwi Chrześcijańskiej, wyrażam i opisuję:

1) Są dwa tygodnie w roku, w których jakikolwiek dzień bierze rabin krew dziecięcia zarżniętego i maże nią nad drzwiami, którego-kolwiek chrześcijanina, przez co stają się chrześcijanie łaskawi na żydów i bardziej ich kochają, niż siebie wspólnie.

2) Podczas ślubu, daje rabin jajko nowożeńcom, w którem jest krew chrześcijańska.

3) Umierającym żydom tymże jajem, w którem jest krew chrześcijańska, oczy smarują.

4) Kiedy Wielkanoc żydzi obchodzą, zażywają macy nazywanej Evisomex, w tej zawsze bywa krew chrześcijańska.

5) Żeby się handel szczęścił żydom, biorą list od rabina, w którym się zawiera krew chrześcijańska, ten list kopie pod progiem domu chrześcijanina, a tak mu się szczęści. Słowem na same tylko skryte i nieprzeliczone czary tej krwi zażywają.

Na Litwę całą wychodzi tej krwi, co rok garncy trzydzieści.

Za krew płacą żydzi i żydówki, od lat trzydziestu, wieku swego, na każdy rok złotych dwa.

Ciała zamordowanych dzieci nie chowają, które zowią Pegier, zdechłego goja zaś nie godzi się im chować.

Więcej zaś o tym w księdze mojej zapomocą Boską opiszę, skąd będzie informacja dostateczna. Na którym świadectwo uczynionym w Konsystorzu Sandomierskim, pod przysięgą według roty opisanej, własną ręką podpisuję się, dnia 17 marca 1912 r. Jan Serafinowicz.

Ale nie koniec na tem, bo wedle danych z nowego źródła — rabin Serafinowicz mówił dalej, co następuje:

W piątym miesiącu Szaywat nazwanego po hebrajsku, który zabiera dni częścią stycznia i lutego rabinowie żydowscy wielkie bluźnierstwa czynią przeciwko Chrystusowi Panu dostawszy konsekrownej Hostyi i zbytkują się nad nią. Gdy byłem rabinem Brzeskim. Litewskim, kupiłem Najśw. Sakrament raz od dzwonnika dayąc za nie 30 czerwonych. Kiedym potem nie mogąc dostać (kupić Hostyi) namówiłem dziewkę chrześcyańską imieniem Katarzyna, ta co rok przynosiła mi Komunikanty, a gdym pytał iey, iakim sposobem dostawała Komunii św. odpowiedziała, że gdy ksiądz dał komunyę, padła na twarz do ziemi i wyrzuciła z gęby Komunikant w ręce ukrywszy przyniosła.

Jakim zaś sposobem żydzi męczą Hostyę Przenayświętszą? Mayą kleszczyki srebrne, w które wprawiayą Hostyę S., tak, żeby się niezłamała y Hostyę podniósłszy biią jakby w gębę. Po uderzeniu powinni jednego obrać albo przełożonego, albo rabina y księżkie suknie albo Ornatyt y insze Appartamenta, które od roku do roku chowaią ubrać, ten mówi: Oto iest Ciało y Krew moia! daley przyday widzimy, że tu nie masz Ciała ani Krwi, bo tylko chleb i yako chleb że się y zgniie, tak dusza iego zgniie na wieki w piekle. Powinni na Krzyż wbiiać ową Hostyę mówiąc: A ty to Syn Boży iesteś? Czemu żeś się niemógł obronić od śmierci twoiey y stąd nie uznayemy, że nie iesteś Syn Boży, ale Syn Diabelski. Powinni zaś inni żydzi mówić: Za co mówiłeś, że ty iesteś król nasz, teraz zaś stałeś się Łotrem. Rabini y Przełożeni kłuią nożami Hostyę mówiąc: Ymię twoie przeklęte na wieki iako od Boga yest przeklęte niech będzie przeklęte. Według proroka mówiącego, przeklęte będzie fałszywego proroka imię, albo wodza, który zawodzi Poganów do puszczy, z której wyniść nie mogą. Według zaś talmudu w księdze nazwanej mydes — Niech nasz Bóg będzie pochwalony, a niech będzie Bóg Pogański przeklęty, bo nie imieniem Boskim.

Po wypowiedzeniu wielu plugastw z bluźnierstwem rzucaią N. Sakrament, albo w ogień, albo w wodę, albo w gnój do spalenia".

Wielu z nas nie może uwierzyć w to, żeby żydzi faktycznie używali krwi chrześcijańskiej, z dzieci toczonej, do swoich obrządków, ale Serafinowicz przytacza fakta:

Yedne ym tylko sprawkę przed oczy przyłożę, ażeby się w niey iak w zwierciadle przyglądali, prawnie u sądu dowiedzioną Roku 1753 w Zytomierzu, której się żadnym sposobem zaprzeć nie mogą. Tego Roku 1753 w sam wielki piątek złapawszy dziecię półczwarta roku maiące imieniem Stefana Studzieńskiego syna Adama i Ewy Studzieńskich, w wielką sobotę po Sabbasie zgromadzeni Talmudystowie, okrutnie go zamordowali, z każdej żyły krew wypuszczając przez kłucie. Gdy się Sąd o tym dowiedział kazał złapać zabóyców y po uczynionej pilnie inkwizycyi, przez Dekret, z idenastu żydów żywcem pasy darto, a potem ćwiartowano, trzynastu Chrzest Ś. przyjęło, ieden zaś z nich mniej winny dla świadectwa innym Talmadystom przy życiu zachowany został".

Do Robotnika polskiego

Kiedy już poznaliśmy plany żydowskie i żydowską duszę skolei rzeczy zwracamy się w pierwszym rzędzie — do Ciebie Robotniku Polski!

Zanim przytoczymy odpowiednie dane, które Cię Robotniku napewno przekonają, że żyd jest Twoim równie wrogiem, jak i każdego Polaka - Chrześcijanina, oddajemy głos robotnikowi ze Zduńskiej Woli, który niedawno w tygodniku antyżydowskiem „Samoobrona" pisał co następuje:

„Część robotników polskich grupująca się w Polskiej Partji Socjalistycznej (PPS) z całą wiarą i naiwnością walczy rzekomo o swe prawa, a jest w rzeczywistości manekinem wodzonym na pasku żydowskiego interesu.

Wszak doktryna Marksa wyszła z duszy żydowskiej, a wcielona w życie w najskrajniejszej swej formie przez żydów w bolszewickiej Rosji, wpędziła naród rosyjski i lud robotniczy w nieopisaną nędzę i wprost w bydlęcą niewolę u żydowskich komisarzy.

Wszak z wyjątkiem nielicznych ideowych doktrynerów, to wszyscy agitatorzy i naganiacze P. P. S. to albo sami żydzi, albo płatni przez nich katolicy! Naprzykład jak u nas w Zduńskiej Woli, towarzysze pp. vice przewodniczący Zw. Zawodowego i członek PPS. wraz z towarzyszami na każdym swym wiecu krzyczą, że żydom w Polsce dzieje się źle i nawołują robotników żeby nie wstępowali do Związków, i pod sztandary gdzie są wyryte hasła „Bóg i Ojczyzna", bo uważają, że te hasła są największym wrogiem żydostwa.

Jak można na serjo wierzyć w zbawienie i uszczęśliwienie robotnika chrześcijańskiego przez P. P. S., jeżeli w P. P. S. sprawują rządy żydzi - kapitaliści, żydzi - posłowie, żydzi - redaktorzy? Wszak gazety P. P. S. — „Naprzód", „Robotnik", „Dziennik Ludowy" itd. są w rękach kapitalistów żydowskich.

Hasła t. zw. walki z kapitalizmem, to przynęta obliczona na ogłupieni robotnika. Naszej PPS. chodzi rzeczywiście o zniszczenie kapitalizmu, ale kapitalizmu polskiego - narodowego, bo żydom chodzi właśnie o to, ażeby w miejsce kapitału polskiego zapanował w Polsce kapitalizm międzynarodowy - żydowski, tak jak do tego już dążą całą parą w Rosji.

Robotnik rozumny wie, że bez kapitału nie będzie ani wielkiego przemysłu, ani handlu polskiego — a więc nie będzie dla niego własnych narodowych warsztatów pracy i źródeł zarobku. Bez narodowego kapitalizmu pójdzie nasz robotnik w niewolę kapitalizmu żydowskiego.

Nasz robotnik powinien zrozumieć, że prowokowane przez żydowskich naganiaczy w PPS. ustawicznie, bezrozumne strajki, nie przynoszą żadnej korzyści robotnikowi, lecz przeciwnie powodują ogólną biedę i równocześnie podkopują byt Ojczyzny, hamując naszą wytwórczość i niszcząc nasz kredyt zagranicą. W ten sposób nasz robotnik w najlepszej wierze, że działa rozumnie, dobrze i uczciwie, kopie grób sobie, rodzinie swej, i własnej Ojczyźnie.

W czasie strajków robotników polskich w fabrykach — żydowscy robotnicy w żydowskich fabrykach pracują nieprzerwanie. Czy tego nasz biedny, obałamucony robotnik niewidzi?

Ale żydzi dążą do zniszczenia kapitalizmu polskiego za pomocą strajków, a równocześnie gromadzą sami w swych rękach olbrzymie kapitały, uzyskane z głupoty, pracy i krwawego potu naszego biednego robotnika.

Nie z kapitalizmem polskim walcz bracie-robotniku, ale z wyzyskiem kapitalizmu żydowskiego".

Robotniku, w którego wmówiono potrzebę walki z kapitalizmem, przetrzyj oczy i uprzytomnij sobie, zrozum, dowiec się, że te wszystkie niedole jakie na cię spadły, a więc brak pracy, a więc niedostateczne wynagrodzenie za pracę, a co za tem idzie głód, płacz dzieci twoich o kawałek chleba, wszystkie łzy i bóle — są dziełem żydostwa.

Zrozum to — są dziełem żydostwa!

Oto przytaczamy urywek z Protokółu Mędrców Sjonu, spisanych przez żyda Hercla w czasie kongresu sjonistycznego w Bazylei, jeszcze w r. 1897 — i oto przeczytaj uważnie:

> Głód wytwarza dla kapitału pewniejsze prawa do robotnika, niż te, któremi obdarzyła arystokrację (mowa oczywiście o arystokracji chrześcijańskiej, jeżeli więc chodzi o robotnika polskiego, to żydzi mają na myśli arystokrację polską — przyp. Red.), prawna władza monarchiczna. Przy pomocy nędzy, wypływającej stąd zawistnej nienawiści (robotnik polski przecież nienawidzi „burżuazję polską" — przyp. Red.), rządzimy tłumem i dłońmi jego miażdżymy wszystkich, którzy stają na drodze do naszych celów".

Dlatego to żydostwo popiera socjalizm i komunizm, dlatego to żydostwo krzewi w Polsce bezbożnictwo, wszelkiemi siłami prowadzi społeczeństwo do waśni, kłótni swarów klasowych, aby nas osłabić i tem łatwiej dojść do opanowania świata chrześcijańskiego, do obalenia Krzyża, do pohańbienia naszych religijnych i narodowych świętości.

A żeby tem łatwiej dojść do celu, żeby mieć się na kim oprzeć, utrzymują masy robotnicze w nędzy, w głodzie i wmawiają w robotnika, że ta jego niedola jest dziełem przemysłowca polskiego, twego brata, rodaka.

A teraz parę faktów z życia, które czerpiemy z tyg. „Samoobrona".

W Zamościu, buduje się niemal cała nowa dzielnica żydowska na placach rozparcelowanych przez ostatnią bankrutującą żydowsko-socjalistyczną radę miejską.

Wśród budowli tej dzielnicy wyróżnia się swą wielkością dwupiętrowy gmach, własność kupy żydów dorobkiewiczów z Epsztajnami na czele. Fortuny tych żydów, to nasza krwawica, wydarta nam jedynie dzięki naszej nieświadomości narodowej.

Przy wykańczaniu opisanego budynku widzowie mogą zobaczyć jak Epsztajnowie do pracy zaangażowali nawet czternastoletnie

żydówki i żydziaków, z których kilka tłucze kamienie na żwir do robót cementowych.

A polscy bezrobotni brukarze, murarze i wszelka inna wykwalifikowana b rać, niejedni ojcowie rodzin i wychowawcy przyszłych pokoleń, smarzą się w promieniach słońca pod Magistratem jak długi dzień, lub błąkają się z kąta w kąt, oczekując zmiłowania Bożego.

Jeszcze jeden fakt:

Nadszedł kryzys i otrzymanie jakiejkolwiek pracy w Tomaszowie Maz. (jak wszędzie) połączone jest z największymi trudnościami. Robotnicy fabryczni Polacy, straciwszy pracę w fabrykach dla spełnienia służby wojskowej, po powrocie z wojska wysłali delegację do jednej z fabryk położonej na przedmieściu Tomaszowa z prośbą o pracę. Delegaci przedstawili swoje niezwykle ciężkie położenie i wyjaśnili, że przelewając krew w obronie granic Ojczyzny bronili majątku narodowego, wobec czego mają pewne prawa do uzyskania pracy w tych majątkach, a w szczególności w obronionych przed nieprzyjacielem fabrykach.

Zastępca przedstawiciela fabryki odpowiedział:

— Bardzo ładnie, że Panowie obronili granice kraju i majątek narodowy. Fabryka jednak nie jest majątkiem narodowym. Jest własnością żydów. Ja jestem również żydem i do pracy przyjmować będę w razie potrzeby tylko żydów, bo to jest moim obowiązkiem.

Z pochylonemi głowami, boleścią w sercach i pianą wściekłości na ustach odeszli delegaci i drogą ciernistą dla zdabycia pracy udali się do fabryki Rubina.

Tu, gdy w podobny jak wyżej sposób przedstawili swoje położenie i prosili o pracę, od jednego z majstrów-żydów taką otrzymali odpowiedź: nasza fabryka jest żydowska, a jeśli nie macie pracy, to na rynku obok pomnika Kościuszki wybudujcie swoją polską fabrykę i tam będziecie pracować.

O! wy bezczelne i aroganckie żydy! Rynki nam ofiarujecie, boście ulice już dawno swymi kamienicami zabudowali!

No i cóż robotniku polski, czy będziesz jeszcze swój krwawo zapracowany grosz zanosił do żyda i w ten sposób ubożyć będziesz rodzimy przemysł, czy handel lub rzemiosło?

W Zorach na Śląsku w kopalni „Paweł“ wybuchł strejk z powodu obniżenia płac robotniczych od 9,5 do 11 proc. Huta „Paweł“ zatrudnia ostatnio około 100 robotników.

Jak się dowiadujemy, właściciel Huty, żyd już kilkakrotnie przeprowadzał redukcję płac, które w rezultacie, w porównaniu z roku 1930 zmniejszone zostały o 70 proc.

Starosta grodzki w Białymstoku, korzystając z przepisów nowego prawa o wykroczeniach, skazał żydowskiego przemysłowca N. Murkiesa na 14 dni bezwzględnego aresztu za bezprawne obniżanie zarobków robotnikom i wstrzymanie części należnego zarobku.

Magistrat m. Grodna 1 kwietnia ub. r. wymówił pracę 7-iu urzędnikom podatkowo - finansowego wydziału, 5 chrześcijanom i 2 żydom.

Po upływie paru tygodni 2 żydów, Zaśmana i Berka, mimo wymówienia przyjęto z powrotem, chrześcijanie zostali się na bruku bez kawałka chleba.

W wydziale podatkowo - finansowym tegoż magistratu od kilku lat pracuje w charakterze urzędniczki żydówka Burde — Merka (Mera), której ojciec posiada sklep w Grodnie przy ulicy Mieszczańskiej.

W maju ub. r. do Magistratu m. Grodna, za poparciem Hirsza Tarłowskiego, (wielki purec Magistratu) został przyjęty w charakterze kierownika egzekucji przedsiębiorstw miejskich żyd Izaak Długosielski, zbankrutowany handlarz manufakturą. Nic dziwnego, Długosielski jest krewnym Hirsza Tarłowskiego, dlatego mu tak dobrze idzie, siostra Długosielskiego już oddawna służy w Magistracie, też jako urzędniczka. Nie można wreszcie zapomnieć i o tem, że w Magistracie m. Grodna od szeregu lat pracuje żyd Lonkin Nachman, który jest etatowym urzędnikiem podatkowo - finansowym wydziału, człowiek podobno chory nerwowo, który rok rocznie na koszt magistratu wyjeżdża do Choroszczy, do zakładu dla umysłowo chorych.

A teraz z innej beczki — oto jak cały szereg chrześcijańskich fabryk, wytwórni, które na hurt pracują, zmuszone są utrzymywać przedstawicieli - żydów, gdyż tego wymaga klijentela żydowska.

I np. firmę „Puls“ reprezentuje w Wilnie — żyd Karnes, Zakłady apt. Gąseckiego (m. in. słynne „Kogutki“ od bólu głowy) — Klocek, poznańską firmę „Centra“ — Samuel Trocki, firmę pomorską „Daimin“ — Gonwacki — żyd, firmę „Klement Zahn“ z Dziedzic — Hercog, warszawską firmę inż. Ciszewskiego brat wspomnianego Hercoga. Podobny stan rzeczy panuje nietylko w Wilnie, ale we wszystkich niemal miastach i miasteczkach kresowych.

Do reprezentowanych tu i owdzie przez żydów firm chrześcijańskich należy dodać firmy J. Franaszk (tapety), F. G. A. „Pal“ (pasta do butów) i t. d.

I wymienione wyżej firmy nie czynią to bynajmniej przez jakieś żydolubstwo, jedynie z konieczności i pragnienia utrzymania klijenteli żydowskiej.

A teraz Polaku uderz się w piersi i przyznaj, że nietylko nie żądasz, aby fabryka żydowska, w której coś kupujesz za pośrednictwem agenta żyda — utrzymywała agentów Polaków, ale sam, bez żadnej krępacji, bez wstydu idziesz bezpośrednio do żyda, oddajesz mu swój grosz, miast nim rodaka poprzeć.

Jeszcze Ci jeden dowód przytoczymy, Robotniku polski, jak to żydostwo celowo stwarza taki stan rzeczy, abyś zawsze był głodny.

Znów czerpiemy z Protokółów Mędrców Sjonu.

W protokóle 3-im księgi Protokółów czytamy m. in.:

„Arystokrację (czyli jak dziś się nazywa burżuazję — przyp. Red.), korzystającą na podstawie prawa z pracy robotnika, obchodziło żywo to, by robotnicy byli syci, zdrowi i krzepcy. Interes nasz czyli żydów — (wyjaśnienie „Samoobrony“), leży w zjawisku wręcz

przeciwnem: w wyradzaniu się gojów. Źródło władzy naszej spoczywa w chronicznem niedojadaniu i braku sił u robotników, ponieważ wskutek tego popadają oni w niewolę naszą, w organach zaś władzy, opiekującej się robotnikami, nie znajdują oni ani sił, ani energji do przeciwdziałania temu".

I oto robotnik polski, albo ginie w nędzy, nie mając pracy lub też niedojada, gdyż zarobki obecne przeważnie nie wystarczają na możliwe utrzymanie.

Widzimy więc jak na dłoni, że to żydostwo ma na celu, aby robotnik polski niedojadał i żeby się w ten sposób wyradzał, czyli wyrodniał, karłowaciał, tak jak roślina źle utrzymywana, niedbale przez ogrodnika hodowana!

Nie masz w Polsce nad żyda nikt więcej rozkoszy
Ma żyd w obiad gęś tłustą, ma tłuste kokoszy,
A ubogi katolik sztuczkę chleba zmoczy
Chcąc ją pożyć w tej wodzie, którą z oczu toczy.

U. Kmita.

Do polskiego chłopa!

A teraz skolei rzeczy do Ciebie zwracamy się Rolniku, Chłopie, czy Ziemianinie polski, do Was obu zwracamy się, boście jednej Matki — Ziemi synowie.

W roku 1905 Związek żydowski w Paryżu (Alliance Israelite Universalle) wydał odezwę do żydów w Galicji, w której to odezwie czytamy:

„Bracia i współwiercy! W całym świecie niema dziś zakątka ziemi, któryby do naszego nim zawładnięcia i wyłącznego na nim panowania tak dobrze się nadawał, jak właśnie ziemia galicyjska. Ten kraj musi być naszym krajem — wszystko tam sprzyja nam po temu. Starajcież się wyprzeć ostatecznie chrześcijan ze wszystkich sfer ich działalności i stać się jedynymi, niepodzielnymi panami kraju. Starajcie się wszystko to, co dziś jeszcze do nich należy, zagarnąć i ująć w swe ręce, a jeżeli nie macie ku temu dostatecznych środków, nasz Związek wam ich dostarczy, ile będzie potrzeba. Zbieranie ofiar już się na ten cel rozpoczęło i nadspodziewanie idzie pomyślnie. Na ostateczne wyrwanie Ziemi Galicyjskiej z rąk Polaków, a na oddanie jej w wyłączne posiadanie wasze składają się już bogacze całego świata, daje baron Hirsch, dają Rotszyldzi, daje Bietschroeder, dają Mendelsohny! Wytężcie więc bracia i współwiercy swoje wszystkie siły, aby ten cel, który wam wskazujemy, co najrychlej osiągnięty z ostał".

W 23 lat po ukazaniu się przytoczonej wyżej odezwy, jak już donosiła w n-rze 7 „Samoobrona", gazeta „Żydowski Rolnik" niedawno pisała:

„Wbrew mylnej opinji, jakoby żydzi poświęcali się wyłącznie spekulacji handlowej i stronili od produktywnej pracy, wykazuje sta-

tystyka, że na terenie wschodnim tylko województw Rzeczypospolitej Polskiej około stu tysięcy żydów pracuje na własnych warsztatach rolnych, nie mówiąc o pokaźnej liczbie żydowskich dzierżawców..."

I oto w czasie, kiedy żydostwo według zgóry ułożonego planu wydziera chłopu polskiemu jego najdroższą, najświętszą mu krwawicę, kiedy bez nijakiej litości wyzuwa go z jego ojcowizny, z ziemi, która, że rodzi, to dlatego, bo ją swym trudem ciężkim, bo ją potem krwawym zaprawiał — chłop polski, ten, któremu jeszcze nie wydarto zagonu rodzimego — ginie w nędzy.

Żydowski dziennik „Nasz Przegląd" donosi: „niedawno odbyła się w lokalu Spółdz. Roln.-Ogrodn.-Wytwórczej „Export-import" w Warszawie narada przedstawicieli różnych ugrupowań z udziałem przedstawicieli zagranicznych. P. J. Sztrajt wygłosił referat, w którym wskazał na szereg kroków, jakie należy podjąć celem polepszenia sytuacji rolnika i ogrodnika-żyda w Polsce. Po dyskusji uchwalono utworzyć komisję dla zebrania statystyki rolników i ogrodników-żydów, oraz dla zwołania zjazdów regjonalnych w celu założenia Związku żydowskich rolników i ogrodników.

Komisja Organizacyjna uchwaliła niezwłocznie przystąpić do zwołania zjazdu z Kongresówki na dzień 1 października ub. r., z Kresów na 1-go grudnia, z Małopolski na 15 stycznia 1934 r., zaś zjazd ogólno-polski z udziałem delegatów zagranicznych na dzień 1 marca 1914 r. Komisja Organizacyjna wzywa rolników i ogrodników żydowskich w Polsce, dbających o poprawę swego bytu gospodarczego o natychmiastowe przystąpienie do akcji i o zarejestrowanie się w Komisji Organizacyjnej przy Spółdzielni w Warszawie".

Żydostwo wykupiło już tysiące gospodarstw wiejskich w Polsce, dla nich ma być osuszona Pińszczyzna, teraz żydzi tworzą związek rolniczy i ogrodniczy.

We Lwowie zaczęło wychodzić specjalne pismo p. t. „Żydowski rolnik", w którego n-rze 1-ym m. in. czytamy:

„Kryzys był przekonywującym ostrzeżeniem, jak niebezpiecznem jest opieranie organizmu społecznego na jednostronności gospodarczej, chociażby ona była tak pożyteczna jak przemysł. Im bardziej zaś samowystarczalne było państwo, tem łatwiej znosiło i znosi przesilenie".

„Nietylko... dla pełnego znoju, ale i pełnego spokoju życia na własnym zagonie ziemi ważne jest skierowanie jaknajszerszych mas żydowskich do roli" (!).

Słyszysz, rolniku polski? — już sto tysięcy żydów pracuje na roli na Kresach naszych Wschodnich!

A co robią Polacy? W wielu wypadkach pomagają żydom.

Koło Tow. Szkoły Ludowej w Buczaczu sprzedało kilkanaście morgów gruntu, należącego do T. S. L. Ziemię po bardzo niskiej cenie nabyli: miejscowy sekretarz T. S. L., b. sekretarz BB — p. Zembowicz, pow. komendant „Strzelca" p. Hirke i p. Zelcer. Wpłacili oni podobno gotówką zaledwie po 200 złotych. P. Zembowicz odsprzedał natychmiast ziemię dr. Hryniowowi, znanemu przywódcy i działaczowi ukraińskiemu.

Co nam wreszcie pozostanie?

Litwini wykupują w Wileńszczyźnie majątki i nieruchomości miejskie, żydostwo stale wykupuje domy i majątki, zwłaszcza w ostatnich czasach.

kiedy właściciele-chrześcijanie popadli w nędzę wskutek kryzysu gospodarczego. I wreszcie zaczynamy sprzedawać ziemię ukraińcom.

Cóż w końcu pozostanie z tej ziemi polskiej?

To też żydzi w żywe oczy drwią z naszego ludu.

Oto co w r. 1923 pisał „zasłużony" dla Polski żydłak Szalom Asz w żydowskiej gazecie w Londynie wychodzącej — „Die Zait" w artykule p. t. „Jarmark w Łowiczu":

„Muszę przyznać fakt, że skorom zobaczył, jak żydzi handlują i obrabiają chłopów, podziw mnie ogarnął. Gdy ujrzałem, że kramy żydowskie przepełnione są chłopami i chłopkami, a kramy polskie, które pootwierały stowarzyszenia dla zwalczania handlu żydowskiego, świecą pustkami, zdumiałem się. Widać, że nic nie pomaga, iż kram polski stoi pod świętą ochroną chrześcijańsko-katolickiej Polski, a ostatnio przybyły inne święte cadyki, jak „Kościuszko i Mickiewicz", których kupić można w polskim kramie.

Nic nie pomagają te wszystkie dobre i pobożne nazwiska wszystkich polskich cadyków. Tańszy chleb i bańka nafty mają większe znaczenie dla chłopa, niż wszystkie pobożne nazwiska. I może klecha nawet kropić sklep polski co rana wodą święconą i może nawet Matka Boska wzywać chłopów do kupowania w polskim sklepie, to jednak chłop tam pójdzie, gdzie dostanie taniej soli i gdzie z nim się po ludzku obejdą... itd., itd."

Niechaj teraz chłop polski nieda się „obrabiać" żydom, niech zaprzeczy żydom, że więcej dlań znaczy „tańszy chleb i bańka nafty" niż wszystkie pobożne nazwiska.

Niechaj noga wieśniaka polskiego nie postanie w sklepiku żydowskim!

Ale trzeba przyznać, że zrozumienie sprawy budzi się.

Najlepiej tego dowodzi głos Chłopa zamieszczony w ludowej gazecie „Piast", co też poniżej dajemy w skróceniu:

Porąbka około Kęt (pow. Bialski). W 12 numerze „Przyjaciela Ludu" pisał p. Stapiński„ że Polska powinna wykorzystać walkę Hitlera przeciw żydom w Niemczech, zjednać sobie żydów, którzy są poza granicami Polski, a jest ich około 14 milj., aby popierali zagranicą wszelkie sprawy dotyczące Państwa Polskiego; przyjąć żydów do Polski, gdyż ich kapitały mogą być ulokowane w bankach polskich". Dalej pisze: „Polska dawała u siebie schronisko dla żydów i teraz daje".

Chwyciwszy taką gazetę do ręki, wydawaną w Polsce i przez Polaka, każdy obywatel myślący po polsku, zdumiewa się czytając takie artykuły. My Polacy dziś w wolnej i niepodległej Polsce mamy zjednać sobie żydów poza granicami Polski, poprostu prosić ich (?), aby popierali nasze sprawy zagranicą? Żydów, którzy w roku 1919-20-21 szkalowali Polaków w Ameryce, w Anglji, którzy w wojnie z bolszewikami i ukraińcami strzelali do wojska polskiego, jak to zostało stwierdzone niejednokrotnie.

Gdy chodzi o bronę Pomorza, czy Śląska przeciw Niemcom, to nie do żydów trzeba się udać o pomoc — Panie Stapiński. Kiedy na konferencji pokojowej w Wersalu, gdy chodziło o sprawę Polski, to w pierwszym dniu konferencji bardzo korzystnie dla Poloski sprawa wypadła. Gdańsk i cały Górny Śląsk przyznane były Polsce, gdyby nie żydzi, a szczególnie niemieccy, którzy przy pomocy przedstawiciela angielskiego Lloyd Georga wpłynęli na tok sprawy niekorzystnie dla Polski. Dawniej była Polska schroni-

skiem dla żydów, to my Polacy chcący być narodem silnym musimy te grzechy przodków naszych naprawić. Siła narodu nie polega na ilości, ale więcej na jakości obywateli. Chiny posiadają 440 milj. ludności, a muszą ustępować Japonji, która ma 90 milj. ludności. Musimy dążyć do tego, aby Polacy, aby ludność polska, miały byt w Polsce zapewniony, żebyśmy my nie musieli emigrować do cudzych krajów, a obcy tuczyli się na naszym chlebie i gdy zajdzie potrzeba stanęli jak mur w obronie zagrożonych ziem, a chłop już dał dowód swej siły w r. 1920. Ale nie do żydów udawać się o pomoc. **Władysław Błasiak.**

Złote są słowa Wasze, panie Błasiak i oby cała wieś polska, całe nasze włościaństwo tak rozumowało, jak Wy rozumiecie.

Daj Bóg, że tak będzie, bo wierzymy w to, że chłop kocha swoją Ojczyznę, chce jej szczęścia i obroni ją przed wrogiemi zakusami żydostwa! Czołem panie Błasiak!!!

Żebyśmy tak potrafili brać przykład choćby z obcych:

A mianowicie widzimy, że porządnie zorganizowana działalność spółdzielni ruskich w ostatnich latach usunęła ze wsi ruskich ponad 3 tysiące rodzin żydowskich. Rusini, chcąc zapewnić chleb swojej młodzieży nie szczędzą grosza, aby wyuczyć wielkie zastępy młodzieży organizowania samodzielnych warsztatów pracy. Po wsiach ruskich nietylko organizuje się sklepy, mleczarnie, spółdzielnie dla wyrobu dachówek, spółdzielnie małe cegielniane, ale także spółdzielnia krajowa ruska dla wyrobu mydła potrafiła zaopatrzyć wszystkie wsie w mydło, usuwając mydła niemieckie. Organizuje się także spółdzielnie garbarskie i masarskie. Z tego widzimy, że opierając się na oszczędnościach i udziałach swojej ludności, inteligencja ruska, chcąc zapewnić chleb swoim, organizuje warsztaty samoistne pracy i usuwa bezwzględnie z handlu żydów.

Zdobądźmy się więc na organizowanie polskiego handlu, bojkotujmy wszystko, co żydowskie!

Czas doprawdy, czas najwyższy obudzić się, bo nad wsią, zresztą jak i nad całą Polską wisi groza.

Jak donoszą gazety rolnicze, na jednem z prowincjonalnych zebrań rolniczych, na którem omawiano obecne położenie wsi, pewien stary włościanin, pamiętający dobrze przedwojenne ceny, przytoczył szereg przykładów, charakteryzujących spadek zdolności nabywczej ludności wiejskiej.

Przed wojną rolnik za jeden metr żyta mógł nabyć 100 kg soli. Obecnie za jeden metr żyta nabywa 20 kg soli.

Przed wojną za metr żyta kupował 53 kg nafty, obecnie kupuje 17 kg.

Przed wojną za 100 kg żyta nabywał 106 paczek machorki, obecnie nabywa 17.

Przed wojną za 100 kg żyta nabywał 35 paczek tytoniu, obecnie kupuje 6 paczek.

Przed wojną za 100 kg żyta kupował 42 kg żelaza, obecnie kupuje 25 kg żelaza.

Wreszcie przed wojną za 100 kg żyta kupował parę butów, obecnie kupić może za to najwyżej... jeden but.

Niezależnie od błędnej polityki gospodarczej naszego kraju, jaka się składa na przytoczony wyżej stan rzeczy, również żydostwu zawdzięczamy dzisiejsze ubóstwo wsi polskiej, a tem samem i całego kraju.

Albo co się dzieje na Polesiu, przytoczymy z „Samoobrony“:

Zimno i głód odwróciły uwagę Poleszuka od wszelkich spraw i zjawisk społecznych, a więc i od kwestji żydowskiej,chociaż ta u nas winna być uważana za nader palącą. Ale Poleszuk pochłonięty jest troską, walką, już nie o byt, bo to zbyt szumnie brzmi, ale o kawałek chleba. To też kartofle gotuje po pięć razy w jednej wodzie, żeby zaoszczędzić soli, która dziś dlań luksus stanowi. — Kiedy chłop wyjeżdżając z domu zabierze ze sobą krzesiwo, to kobieta, żeby rozpalić ogień, przynosi żar w garnku z dziesiątej bodaj chałupy, gdyż i zapałki już stały się przedmiotem zbytku dla Poleszuka. Sytuację pogarsza jeszcze t. zw. śruba podatkowa, dzięki której też coraz mniej widzi się tu bydła, ale zato coraz więcej rzuca się w oczy łąk niewykoszonych.

Na zakończenie tej naszej przemowy do Ciebie — Bracie - Rolniku przytoczymy wierszyk. Wprawdzie mowa w onym wierszyku o szkapie żydowskiej, ale doprawdy, nie obraź się Rodaku, ale żyd wyzyskuje Cię bodaj gorzej, niżeli tę bezrozumną szkapinę:

ŻYDOWSKIEJ SZKAPIE

Jakiś ty głupi — ty, stary koniu!
Czy ci nie lepiej — było na błoniu,
Gdyś trawkę skubał z innymi — wolny
Skakał po łące — jak konik polny?!
Poszedłeś służyć tam — aż do żyda —
I teraz chodzisz — jak podła — bieda:
Zmarznięty — zziębły — i jak lód — chłodny —
Wyschnięty — chudy — i wiecznie głodny...!
Ciągniesz przemocą — z ciężarem wory —
Bez względu na to, czyś zdrów — czyś chory.
A gdy nie możesz — i staniesz chwilę:
Żyd cię batogiem chłoszcze — niemile.
Aż się posoka strugami — leje —
I ciełsko twoje — od bólu — mdleje...
I ty to znosisz — ani nie stękniesz...?
Żyd cię katuje — i ty nie jęknięsz?!
Kopytem swojem — nie palniesz kata?!
Z rąk mu zębami — nie wyrwiesz bata?!
Ciężar mu z wozem — w rów gdzie — nie runiesz —
A jego w mordę — mocno — nie luniesz?!
Oj, ty, głuptasiu — ty, nędzny koniu...!
Żydowski sługo — podły gamoniu!
Służ tak żydowi — i bądź cierpliwy —
Aż mu na drodze — padniesz — nieżywy...!

Jasiek Kolka — („Pielgrzym“)

Do Inteligencji

Skolei rzeczy zwracamy się i do Ciebie Inteligencjo Polska. Zgóry zastrzegamy się, że apel nasz kierujemy jedynie do Polaków-Chrześcijan, którzy od wszelakiego rodzaju stworzeń dwunożnych różnią się **duszą,** których człowieczeństwo cechuje miłość Wiary, Ojczyzny i Narodu.

Wielu z pośród inteligencji przypuszcza, że idea odżydzeniowa stoi w sprzeczności z Wiarą, ze wskazaniami Kościoła.

Żeby więc usunąć cień wątpliwości, zamieszczamy stare prawo kościelne, mówiące o stosunkach między Katolikami i żydami oraz przytoczymy głosy wybitnych kapłanów katolickich:

Stare prawo kościelne, mówiąc o stosunkach między Katolikami a żydami, zabrania Katolikom:

1) mieszkać z żydami w jednym domu;
2) jeść żydowską macę;
3) wzywać żyda-lekarza;
4) przyjmować od żyda lekarstwo;
5) chodzić razem z żydem do łaźni myć się;
6) brać udział w ucztach żydowskich albo zapraszać żydów do siebie na uczty;
7) karmić żydowskie dzieci (mamki);
8) służyć u żydów — zwłaszcza dziewczętom katolickim, przedewszystkiem grozi tu niebezpieczeństwo ze względu na wybujałą żydowską lubieżność;
9) ustanawiać żydów spadkobiercami, albo zapisy dla nich robić;
10) powierzać im urzędy publiczne w państwach chrześcijańskich.

Wielowiekowe doświadczenie Kościoła Katolickiego nakazało wydać te przepisy. Za lekceważenie i tych przepisów ludzie sobie sami i na ten raz karę wymierzają cierpiąc tyle od rozpanoszonego żydostwa.

W roku 1896 wybitny jezuita, O. Marjan Morawski, pisał:

— „Idzie teraz na nasz kraj wielkie niebezpieczeństwo, czy też wielka groźba, jakiej nie doświadczył w przeszłości. Chmara żydów mieszkała u nas od wieków, ale nie wnikała w naszą społeczność...

Dziś już wielu żydów naukowo wykształconych, pnie się w górę, zdobywa różne stanowiska w ustroju naszego kraju. Ale to są, jak się zdaje, dopiero na przedzie idący; gdy się rzuci okiem na gęste tłumy tego szczepu za nimi stojące, które... niebawem w tym ruchu wezmą udział, to strach przychodzi na myśl, co grozi naszej religji, obyczajom i narodowości".

Następnie przytoczymy głos równie poważnego Kapłana Ks. Kosibowicza, który w artykule umieszczonym w czasopiśmie OO. Jezuitów w „Przeglądzie Powszechnym" tak się wypowiada o żydach:

„Katolikowi nie wolno patrzeć obojętnie na rosnący zalew żydowski, na jego wpływy i działalność. Wrogie usposobienie żydostwa dla katolicyzmu jest niewzruszonym historycznym dogmatem. — Łączenie się żydów z wrogami katolickiego obozu i ideowe rozsadzanie ideologji katolickiej stanowi jaskrawą cechę czołowych, najbar-

dziej wpływowych sfer żydowskich i ich międzynarodowych organizacyj. Nie rytualne mordy i wykradanie hostyj jest ich bronią, ale mordy duchowe i wykradanie największych świętości duszy. Dokoła żydowskich menerów wyrasta zastęp goimów, przepojonych podświadomie zaczynem żydowskiej umysłowości i będących jej ślepem, a wobec społeczeństwa mniej podejrzanem narzędziem... Istotnie, podobnie jak to było w Niemczech, nie Polacy żydów, ale żydzi powoli asymilują Polaków".

Jako katalicy, Chrześcijanie, mamy pełne prawo, więcej nawet, bo obowiązek, bronić się przed zalewem żydowskim.

Musimy sobie uświadomić, że dla inteligencji polskiej bodaj wybiła ostatnia godzina, w której możliwa jest jeszcze obrona!

Obrona Wiary, obrona Ojczyzny, wreszcie obrona własna prawa do bytu.

Żydostwo zajmuje, opanowuje wszystkie dziedziny życia. Brak miejsca nie pozwala nam zilustrować cyfrowo pełnego obrazu zalewu żydowskiego.

Ale przecież Inteligent to zrozumie, jeśli mu przytoczymy tylko parę charakterystycznych danych.

Dajemy zestawienie cyfrowe, jak to powiększała się ilość żydostwa w Warszawie i na prowincji.

W roku	1808	Warszawa	miała	10.963	żydów
„	1816	„	„	15.579	„
„	1832	„	„	31.910	„
„	1850	„	„	40.922	„
„	1882	„	„	127.917	„
„	1914	„	„	337.074	„

czyli 38% ogółu polskiej ludności, to znaczy, że na każdych stu mieszkańców Warszawy, Polaków, było 38 żydów.

Jeżeli zwrócimy uwagę na fakt, że żydzi zajmują się przeważnie handlem, pośrednictwem w handlu, rzemiosłem, jeżeli zauważymy, że dziś żydzi oddają się takim zawodom jak dorożkarstwo, tragarstwo i t. d., to przekonamy się, że ta trzydziestokrotnie powiększona w Warszawie ludność żydowska odebrała chleb przedewszystkiem rzemieślnikowi polskiemu, drobnemu kupcowi i robotnikowi.

Jeżeliby wzrost ludności żydowskiej w Warszawie, w dalszym ciągu powiększał się w tem tempie, jak w stuleciu ubiegłem, to można mieć smutną nadzieję, że jeszcze za sto lat my, Polacy pozostaniemy nikłą mniejszością.

Wskażemy jeszcze innego rodzaju cyfry.

Po wojnie ostatniej taki był stosunek mężczyzn do kobiet w Polsce:

U żydów, na 100 mężczyzn, 106 kobiet, u chrześcijan na 100 mężczyzn 144 kobiet.

Co z tego wynika?

Potwierdza się fakt, że żydzi przyjęli minimalny udział w służbie wojskowej w Polsce i dlatego tak znacznie więcej wyginęło mężczyzn Polaków.

Z tego samego powodu urodzeń w Warszawie w r. 1916, po stronie chrześcijan było tylko 6,810, u żydów zaś aż 7,532.

Co do stałego powiększania się ludności żydowskiej w stolicy, ktoś uparty może powiedzieć, no dobrze, przybywało żydów w Warszawie, ale za to z pewnością było ich coraz mniej w miastach prowincjonalnych.

Przytaczamy więc znów cyfry:

Rypin do roku 1798 nie miał ani jednego żyda — w roku zaś 1827 na każdych stu Polaków, żydów było już 39 (39%). W Suwałkach do roku 1780 nie było ani jednego żyda, w 1827 zaś już 32%. W Łomży do roku 1821 niema ani jednego żyda, w sześć lat później jest ich tam już 29%. W Mławie do 1808 r. niema żydów, w 1827 jest ich z górą 35%, w Kielcach do 1861 r. niema żydów, w r. 1900 stanowią już 36,4%, w Miechowie w r. 1909 stanowią 35%, a do 1863 nie było tam żydów wcale.

Dziś stosunek ten nietylko, że nie zmniejszył się, ale przeciwnie, są miasta w Polsce, w których ludność żydowska stanowi 80—90%.

Np. Pińczów, Dąbrowica, Luboml, Berezno — liczba żydów wynosi od 85% do 90% ogółu ludności. Istnieje również 9 miast dość dużych (ponad 20.000 każde), w których żydzi stanowią większość bezwzględną. Są to: Pińsk 74,6%, Równe 72,3%, Łuck 70%, Będzin 61,7%, Kowel 61,3%, Grodno 53,4%, Brześć 52,9% i Białystok 51,4% żydów. W miastach największych odsetek żydów jest mniejszy, lecz (poza miastami byłej dzielnicy pruskiej) również bardzo wysoki. — I tak: w Lublinie jest żydów 39,6%, w Wilnie 33%, w Krakowie 24,5%

Warszawa liczy przeszło 500 adwokatów żydów.

Łódź, ze względu na swój charakter robotniczy, posiada stosunkowo znacznie mniej inteligencji, niż inne nasze wielkie miasta. Tem jaskrawiej przedstawia się zażydzenie adwokatury łódzkiej. Na ogólną liczbę 195 adwokatów, przypada 106 adwokatów-żydów.

Jeżeli chodzi o adwokatów młodych (aplikantów), to procent zażydzenia jest jeszcze większy, na ogólną bowiem liczbę 78 jest zaledwie tylko 8 chrześcijan, a 70 żydów.

Do niedawna Wilno należało do tych względnie szczęśliwych miast, gdzie zażydzenie wolnych zawodów było w porównaniu z innemi miastami stosunkowo niezbyt wielkie. Ten stan względnej pomyślności trwał jednakże tylko do r. 1926, po którym nastąpiła odrazu widoczna zmiana na gorsze. Rzuca się to w oczy przedewszystkiem na terenie adwokatury, gdzie ilość żydów zaczyna raptownie wzrastać.

Tłumaczy się to tem przedewszystkiem, że sądy przyjmują odtąd aplikantów-żydów bez żadnego ograniczenia, to też napływają oni ze wszystkich dzielnic Polski, a w pierwszym rzędzie z Małopolski.

Ale najgorsze leży w tem, że ilość żydów w zawodzie adwokackim wzrasta z roku na rok w tempie wprost zastraszającem.

Zdradza to liczba aplikantów adwokackich, wśród których odsetek żydów jest znacznie większy niż wśród adwokatów. Tak np. według spisu 1932 r. w Wilnie na ogólną ilość 35 aplikantów, żydów było 15, co już stanowi 42,8 proc.

Na prowincji jest ich 2-ch (Cyderowicz Benjamin i Wagner Jakób — obaj w Lidzie), na 5, a więc 40 proc.

Niestety zażydzeniu palestry wileńskiej sprzyja nietylko zwiększony napływ żydów z innych dzielnic i życzliwy stosunek do nich władz sądowych, ale także stanowisko niektórych adwokatów nie-żydów, którzy przyjmują aplikantów żydowskich.

Tak naprz. następujący adwokaci wileńscy mieli w roku ubiegłym aplikantów-żydów:

J. Zagórski — Wajbramową Eugenję, Kulikowski — Kapłana Wolfa, Z. Kruszewski — Altszulerównę Ruchomę, Br. Krasowski — Chilla Zygmunta, K. Florczak — Passa Zygmunta, K. Bajraszewski — Szapira Mojżesza.

Rok bieżący przyniósł ogromne pogorszenie stosunku procentowego, gdyż obecnie na terenie apelacji wileńskiej stanowią żydzi-aplikanci adwokaccy większość. Mianowicie na ogólną liczbę 79 aplikantów żydów jest 42, a więc 53 proc.

Podobny stan rzeczy znajdziecie we wszystkich dziedzinach życia i pracy, na wszystkich polach i odcinkach.

I niewolno się łudzić, że może się to zmienić bez naszego udziału, bez akcji samoobronnej.

Oto „Samoobrona" z dnia 4. 2. br. podała taką wiadomość:

W halu głównego gmachu uniwersytetu warszawskiego wywieszono listy nazwisk studentów wydziału humanistycznego, zwolnionych od opłaty czesnego. Na jednej liście, obejmującej 364 nazwiska, czwartego i wyższych lat studjów, znajduje się 151 nazwisk żydowskich, czyli 42 procent. — Na liście trzeciego kursu, obejmującej 174 nazwiska, znajduje się 62 nazwiska żydowskie, czyli 36 procent.

Na liście drugiego kursu na 177 nazwisk jest 62 nazwisk, lub imion żydowskich czyli 35 procent.

Jeżeli przypomnimy sobie, że żydzi na U. W. stanowią 24 proc. to wyniknie stąd, że polska młodzież akademicka, bardziej niezamożna niż żydowska, opłaca czesne za studentów żydów.

Żydostwo popierane, faworyzowane, subsydjowane tem więcej będzie opanowywało warsztaty pracy, inteligencji polskiej zgrabione.

Powyższe w dużej mierze usprawiedliwia głos żyda Hartglasa, który na posiedzeniu żydowskiej sjonistycznej partji w referacie — powiedział:

„Zachowując nadal pewne zastrzeżenia — powiedział adwokat Hartglas — musimy jednak przyznać, że żaden rząd nie gwarantował w taki sposób naszych elementarnych praw, wobec czego porzucenie stanowiska nieprzejednanie opozycyjnego jest koniecznością. Musimy zdać sobie sprawę z tego, że każdy inny rząd będzie dla nas o wiele gorszy.

Oświadczenie to powinniśmy wszyscy zapamiętać, gdyż wyświetla ono wiele posunięć politycznych w dzisiejszej dobie.

A p. min. Jędrzejewicz otrzymał w swoim czasie taką depeszę:

„Zjazd małopolskich żydów religijnych Machsuka Hadas w Bełzie, po uchwaleniu protestu przeciwko prześladowaniu żydów w Niemczech, postanowił przesłać na ręce Pana Prezesa Rady Mini-

strów podziękowanie całego religijnego żydostwa w Małopolsce dla Rządu Polskiego, za udzielenie obrony prześladowanym w Niemczech żydom, obywatelom polskim, oraz za wystąpienie delegata polski w Genewie przeciwko prześladowaniu mniejszości żydowskiej w Niemczech".

Telegram podpisał przewodniczący nadrabin bełzki Aron Rokach.

A jednocześnie...

Prasa kowieńska donosi, że z inicjatywy prof. Michała Birzyszki zostało zwołane zebranie żydowskich działaczy społecznych dla rozpatrzenia kwestji udziału żydów w związku wyzwolenia Wilna. W przemówieniu swem prof. Birzyszka wskazał na doniosłe znaczenie współpracy żydów w Związku i zaproponował utworzenie specjalnej żydowskiej sekcji Związku. W wyniku obrad została utworzona specjalna żydowska sekcja przy Związku wyzwolenia Wilna. Na prezesa tej sekcji powołano red. Rubinsztejna, na wiceprezesa dr. Szapiro, na sekretarza Patasznika.

A więc powstaje „sekcja żydowska związku wyzwolenia Wilna" z rąk polskich i przyłączenia do Litwy.

A teraz przyczynek drobny do całego morza zażydzenia naszych placówek zagranicznych:

Któż może podać w wątpliwość znaczenie polskiej pracy politycznej w Paryżu? Warto tedy wiedzieć, jacy to ludzie do pracy tej są postawieni.

Ambasadorem jest p. Chłapowski, radcą p. Frankowski. Obok tego ostatniego zajmuje miejsce formalnie równorzędne, w istocie zaś o wiele wyższe, głośny żyd p. Mühlstein.

A na pozycjach podrzędnych, lecz niemniej ważnych i wpływowych kto?

Spróbujmy wyliczyć tylko tych, co stanowią — „oczy i uszy" ambasady polskiej:

P. Krakowski (żyd), działający na gruncie parlamentu francuskiego, pp. Wittenberg (żyd) i Palewski, radcy prawni, p. Lindowski i p. Klingsland (żyd), referenci prasowi pp. Topaz (żyd) i Grenkampf-Kornfeld, Londyński (żydzi), agenci propagandy, p. Poznański (żyd), konsul generalny, p. Nusbaum (żyd), korespondent PAT-icznej, pp. Bzowiecki i Frenkiel (żydzi), korespondenci znanego pisma „IKC" p. Mitzkan i Fitelberg (żyd).

Widzimy więc, że ze wszystkich stron osaczona jest Polska wpływami żydowskiemi.

Życie gospodarcze, umysłowe, społeczne, polityczne, prasa, wychowanie — jednem słowem wszystkie dziedziny życia pozostają pod zbrodniczemi wpływami żydowskiemi!

Działalność żydostwa, na szkodę Polski skierowana, idzie we wszystkich kierunkach: Jawnie, jako żydzi, działają na szkodę naszą, zagarniając coraz większe połacie naszego gospodarstwa narodowego, a więc handel, przemysł, rzemiosło, rolnictwo, nieruchomości miejskie; szkodzą nam pod przybranemi sprytnie płaszczykami: komunizmu i masonerji. Wprawdzie udział żydostwa i to udział wybit-

ny, kierowniczy, masowy w obydwóch wymienionych wyżej działach jest udowodniony ponad wszelką wątpliwość, w każdym razie jest jeszcze wielu nieuświadomionych, którzy sobie z tego sprawy nie zdają. Działa też żydostwo poprzez opanowane przez siebie partje polityczne, jak PPS, BBS, BB, NPR - lewica oraz wywrotowe ugrupowania chłopskie. Działa pod płaszczykiem „polskiego wolnomyślicielstwa", popierając finansowo i moralnie akcję bezbożniczą w Polsce! Wkońcu przy pomocy opanowanych przez siebie partyj politycznych działa deprawująco na naszą młodzież, na najpromienniejszą nadzieję Polski, boć przecie cały Naród wygląda ratunku dla Ojczyzny od młodego naszego pokolenia!

Oto co podał „Piast" z dnia 30 stycznia br.:

„Ukazał się numer 6 „Strażnicy Harcerskiej", organu harcerzy. Sensacyjne szczegóły o kierunku, w jakim oddziaływa na młodzież szkolną „Straż przednia" i „Legjon młodych", przynosi artykuł redakcyjny p. t.: „Harcerstwo, Straż przednia, Legjon młodych".

Na podstawie dokumentów udowadnia autor, że obecne władze harcerskie zachęcają do współdziałania ze „Strażą przednią". A oto ustęp z tygodnika „Państwo Pracy", który jest organem „Legjonu młodych" ściśle zespolonego ze „Strażą przednią". Jest tam tak sformułowana zasada stosunku młodzieży obok płci:

„...wskazane i słuszne, aby młodzi ludzie kochali się i żyli ze sobą, a w sprzyjających warunkach gospodarczych, skoro stosunek zapowiada się trwalej, mieli ze sobą dzieci... Przelotny stosunek można zawiązać z kobietą każdego środowiska"...

Zakończenie

Szczupłość niniejszej broszury nie pozwala nam na wykorzystanie pełni materjału, jakim rozporządzamy, a który potwierdza w całej rozciągłości nasze dowodzenie, że każda więcej minuta naszej bierności, bezczynu, a co gorsza popierania żydostwa, współżycia, współpracowania z niem gotuje nam klęskę, jakiej jeszcze nie pamiętają dzieje świata, klęskę, z której powstanie, odrodzenie się, biorąc rzeczy po ludzku, będzie niemożliwe, a niewolno nam liczyć jedynie na cuda, bo i Boska cierpliwość może się wyczerpać. A wróg działa, pracuje, zagarnia coraz więcej warsztatów naszej pracy!

Czy wiecie kochani rodacy, że w Polsce przemysł jest w 92% obcy — a tylko 8% polski? że handel jest w 84% żydowski, — a tylko w 16% polski? że rzemiosło, które jeszcze w roku 1912 było w 50% obce, a w 50% polskie, dziś jest już tylko 35% polskie, a w 65 % żydowskie?

Inteligencjo Polska — na Ciebie zwrócone są oczy całego kraju, od Ciebie oczekuje współdziałania chłop i robotnik polski, a nawet żądają od Ciebie, Inteligencie, żebyś im tylko nie przeszkadzał. Oto co pisał do „Samoobrony" w r. ub. wieśniak z pod Różanegostoku koło Grodna:

„Szanowna Redakcjo! Zadowolony jestem z listu, który otrzymałem od redakcji i 10 egz. „Samoobrony", które rozsiałem daleko

i mam nadzieję, że zkiełkuje, bo lud się burzy silnie przeciw żydostwu, ale inteligencja nasza źle pracuje o polskość. Czytałem w „Samoobronie", że „Kurjer Krakowski" M. Dąbrowskiego przeszedł teraz w żydowskie ręce, a nasi pp. nauczyciele czytają to pismo, taki to przykład dają nam, chłopom. Ale chwała Bogu nie wszyscy, znam jednego profesora, który po kawałek mydła jedzie trzy kilometry, aby je z polskiej fabryki kupić.

Szanowna Redakcjo, proszę się zwrócić do inteligencji, żeby nie dawała nam złego przykładu, a my już sobie damy radę, bo duch u ludzi jest..."

List posiadamy i możemy go pokazać, ten sam kmiotek opłacił zgóry za kwartał kilkanaście egz. „Samoobrony" i rozdaje od siebie, aby szerzyć uświadomienie o niebezpieczeństwie żydowskiem.

Bywa i tak, że i komuniści są antysemitami.

Dowodzi to, że wśród najniższych warstw społeczeństwa naszego poczyna się budzić zrozumienie niebezpieczeństwa żydowskiego. Niedawno odbył się w Warszawie proces przeciwko 23 komunistom.

Według zeznań jednego z oskarżonych, Szymończuka, Partja Komunistyczna w Warszawie przeżywa kryzys spowodowany rozłamem... na tle kwestji żydowskiej. Mianowicie niejaki Piotr Mauer oderwał dość znaczną grupę zwolenników komuny, którzy postanowili współdziałać z bojkotem antyżydowskim.

Czyżbyś Ty, Inteligencie był obojętniejszym dla spraw Ojczyzny od ciemnego robotnika, albo miałbyś się mniej, trudniej orjentować w sytuacji, niżeli nieuświadomiony, a przez żydów obałamucany, biedny robotnik polski?

Tak, jak jest obecnie, rzec można, Inteligent polski szykuje powróz na własną szyję. Wystarczy, żeby uprzytomnił sobie następujące ciekawe cyfry:

„W czasie wybuchu rewolucji (od 1917) do roku 1923, rozstrzelano w Rosji 1.859.568 ludzi. Największą ilość rozstrzelano zaraz w pierwszym roku. Było między nimi 29 biskupów, 1219 księży, 6000 nauczycieli, 9000 lekarzy, 54.000 oficerów, 260.000 żołnierzy, 70.000 policjantów i żandarmów, 112.650 właścicieli ziemskich, 335.250 innych grup inteligencji, 193.200 robotników, 815.000 chłopów. Podobno nie było między nimi ani jednego żyda, — była to więc prawdziwa rzeź chrześcijan".

A kto był sprawcą rzezi chrześcijan w Rosji sowieckiej, to najlepiej wyjaśnią poniżej zacytowane szczegóły:

A więc w radach sowieckich gubernialnych w Rosji sowieckiej, w roku 1920 (wojewódzkich) delegaci składali się w 2 proc. z włościan, w 21 proc. z robotników, w 77 proc. z żydów. W radach powiatowych włościanie stanowili 5 proc., robotnicy 10 proc., żydzi 85 proc., w miasteczkach włościanie 6 proc., robotnicy 5 proc., żydzi 89 proc.

Oddział dyrekcji, który odpowiada mniej więcej naszemu Ministerjum Spraw Wewnętrznych, zawiera żydów 66 proc. Oddział sekretny, to jest t. zw. czerezwyczajka, która trzyma w ręku wszystkie nerwy życia rosyjskiego, a więc oddział najważniejszy, liczył żydów aż 98,8 proc. Oddział statystyczno - informacyjny, również waż-

ny, bo rozdziela karty żywnościowe, dostarcza danych o tem, do jakiej kategorji robotników zaliczać należy itd., ma żydów 95,7 proc. Tylko w jednym ziemoddziele, który zajmuje się rolnictwem, żydzi stanowią rażącą mniejszość, mianowicie 16 proc. Poza tem jeszcze tylko w t. zw. sownarchozie, który się zajmuje gospodarką społeczną, jest żydów zaledwie 50 proc., a w dziale wojskowym 35 proc., ale trzeba zaraz zauważyć, że już w oddziale tak zw. wojenruki, t. zn. w oddziale operacyjnym, który układa plany strategiczne i jest czemś w rodzaju czerezwyczajki wojennej, żydzi stanowili 83 proc. Również znaczny jest udział żydów w t. zw. ispołkomach, a mianowicie 83,8 proc., przy 2 proc. włościan i 14,2 proc. robotników. Wreszcie ciekawe brzmią dane co do udziału żydów w ustawodawczych sowdepach: włościanie mają tam tylko 2 proc. — 6 proc. głosów, robotnicy od 5 proc. — 21 proc., a żydzi od 77 proc. do 89 proc. głosów. To w instytucjach ustawodawczych jeżeli wziąć pod uwagę, że wszystkie sowiety w Rosji, których liczba ogólna dochodzi do 600, mają prawie 40.000 deputatów, to ilość włościańskich,, deputatów" będzie stanowić 1.600, robotniczych 4,800, a żydowskich 33.600. Cała masa włościaństwa, wynosząca 64 milj. ludności, dała tylko 1.600 głosów, klasa robotnicza licząca 4,5 milj., dała 4,800 głosów, a niecałe 5 milj. żydów zamieszkujących Rosję ma w sowietach 33,600 głosów.

Urzędników, od najmniejszych do najwyższych, we wszystkich sowieckich instytucjach znajdowało się na dzień 1 stycznia 1920 r. 2.352.460. Z tej liczby 1.971.810 było żydów i 380.650 innych narodowości, co procentowo wynosi 83,8 proc. żydów i 16,2 proc. innych narodowości, z których 2 proc. stanowią włościanie i 14,2 proc. robotnicy. Stąd wynika, że 75-miljonowa masa ludności nie żydowskiej dała 380.000 aktywnych pracowników sowieckich, co stanowi 0,5 proc. ogólnej ilości tej masy, a 5 milj. żydów dało około 2 milj. pracowników, znaczy całą prawie ludność dorosłą żydowską, bo to stanowi 40 proc. ogółu żydów w Rosji."

Dość, dość, dość!!!

Pamiętej Inteligencie polski, że zsolidaryzowanie się z akcją odżydzeniową w Polsce jest Twoim najświętszym obowiązkiem — jeżeli nie chcesz stać się przedmiotem pogardy pozostałych warstw Narodu, jeżeli nie chcesz, aby w ślad za Twoją pamięcią, kiedy zejdziesz z tej ziemi, poszły klątwy Twoich własnych dzieci, szamoczących się w najstraszniejszych okowach haniebnej, sromotnej, krwawej niewoli antychrystycznej!

Cały świat budzi się z uśpienia, ostatnio najliberalniejsza bodaj w świecie Francja woła, domaga się usunięcia wpływów żydowskich, żąda wyrugowania żydostwa z życia Narodu francuskiego.

Wierzymy głęboko, że Inteligencja polska, wreszcie, że Naród polski, nie będzie „narodem idjotów", samobójców, że solidaryzuje się z ogólno - światowym ruchem odżydzeniowym!

——oo——

Broszura niniejsza jest wstępem do systematycznie prowadzonej propagandy antyżydowskiej. Zależnie od rozejścia się niniejszej broszury w niedługim czasie wydamy następną, już przygotowywaną, a zawierającą dalszy ciąg równie ważnych, doniosłych, sensacyjnych rewelacyj w kwestji żydowskiej.

BIBLIOTEKA NARODOWA BN

Broszura niniejsza winna znaleźć się w ręku każdego Polaka, wydana bowiem jest w tym celu, aby rzucić posiew zrozumienia niebezpieczeństwa żydowskiego — w szeregi społeczeństwa!

W pracy niniejszej chyba dostatecznie przekonaliśmy każdego, że zarówno brak pracy, zastój w życiu gospodarczem, a więc to, co nazywamy kryzysem, jak i upadek moralny, zanik poczucia Wiary, prawa i sprawiedliwości — wszystko to niesie nam ze sobą żydostwo!

Jeśli więc chcemy zapewnić chleb i pracę głodnym, jeśli chcemy zapewnić Polsce prawo, sprawiedliwość, jeśli chcemy, żeby **w Polsce Naród Polski rządził** — musimy wyprzeć z życia naszego żydów, wrogów wszystkiego, co chrześcijańskie, co nieżydowskie!

Rozpowszechniajcie więc Rodacy naszą broszurę, która jest zaczątkiem szeroko pomyślanej propagandy, po przeczytaniu oddawajcie ją innym, niechaj jeden egzemplarz znajduje się bodaj w setkach rąk.

Żeby uprzystępnić Rodakom dobrej woli możność rozpowszechniania naszej broszury, w większych ilościach oddajemy ją po znacznie zniżonej cenie, a w dużych ilościach nawet **po cenie własnego kosztu:**

Przy zamówieniu od 2-ch do 5-ciu egz. liczymy za sztukę po 45 gr., od 6 do 10 egz. po 40 gr. za szt., od 11 do 25 egz. po 35 gr. za szt., od 26 do 50 egz. po 30 gr. za szt., od 51 do 100 egz. po 25 gr. zo szt., ponad 100 egz. po 20 gr za szt. **płatne zgóry.**

Zamówienia należy kierować: **K a l i s z, skr. pocztowa 208,** jednocześnie prosimy wpłacać odpowiednie kwoty na konto czekowe **P. K. O. nr. 66.905** dwutygodn. „OGNIWO".

Kto życzy sobie zamówić jakąkolwiek ilość egzemplarzy naszej broszury, niechaj

należność wpłaca zgóry.

Ant. Wenta
Łódź 4.04.85
- 1.000 -

Bezrobotnych mamy w Polsce blisko 400.000

a żydów 4½ miljona!!

Cyfry powyższe nasuwają logiczny wniosek, że ta cztero i półmiljonowa hałastra żydowska odbiera chleb naszym Rodakom!

Patrzcie, niemal każdy żyd przyjeżdża do Polski **z walizami,** a w krótkim czasie dochodzi do majątku!
A na ten majątek żydowski składa się Twoja, Polaku, krzywda!

Swoim głodem, i głodem swych żon i dzieci, swoją nędzą, swojem ciężkiem, łzami zalewanem życiem przysparzasz wrogom swoim ż y d o m majątków i bogactwa!!!

Chcesz wyzwolenia z pod jarzma nędzy, —
uwolnij się z pod przemocy żydowskiej.
Droga do wyzwolenia wiedzie Cię Polaku przez „SAMOOBRONĘ"!

To też prenumeruj, rozpowszechniaj „SAMOOBRONĘ", która wiedzie Lud Polski do zjednoczenia w walce z z a l e w e m żyodwskim!

BN
BIBLIOTEKA NARODOWA
1408812

Biblioteka Narodowa
Warszawa
30001018286999